

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniowych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie ci miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany” dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 stycznia.

Od dłuższego już czasu Persya, tak samo jak Chiny, jest widowiskiem zaburzeń, których niebezpieczny charakter w tem się przedwzrostkiem ujawnia, iż podsycają je, a nawet kierują niemi bardzo wpływowe koła. Ponieważ ruch ten występuje ciągle mniej lub więcej głośnie w rozmaitych punktach, a dopiero onegdaj doniosła depesza o wybuchu powstania w jednej z prowincyj kaspjskich, przeto wydaje nam się na czasie zwięzłe przedstawienie wypadków, a to tem bardziej, że Persya jest tym krajem azjatyckim, w którym najsilniej ścierają się wpływy rosyjskie z angielskimi.

Początku obecnych zaburzeń szukać należy bezwzględnie w ostatniej podróży europejskiej szacha, w czasie której zawarte zostały w Petersburgu i Londynie różne finansowe i ekonomiczne układy, między temi zaś układ, co do oddania monopolu tytoniowego w Persyi, pewnemu Towarzystwu angielskiemu. Kapitałowi rosyjskiemu udzielono wówczas koncesyę na budowę kolei żelaznej, mającej połączyć Tyflis z Teheranem, tudzież dróg bitych z pozakaspjskiego i pozakaukaskiego kraju do pewnych punktów na terytorium perskiem. Wykonanie tego projektu natrafiło wszakże na znaczne trudności ze strony rządu perskiego, co przypisywano głównie prądom angielskim, skutkiem czego też zaostrzył się jeszcze bardziej antagonizm między Rosyją i W. Brytanią. Rosya obawiając się stanowczej przewagi swej rywalki, nie zaniechała niczego, byle podkopać pozycję Anglii, i w tym celu chwyciła się najrozmaitszych środków. Przyszło jej w tej robocie z pomocą wielkie niezadowolenie, jakie wywołał wśród miejscowej ludności dekret szacha, upoważniający Towarzystwo angielskie do wykonywania monopolu tytoniowego w Persyi. Niezadowolenie to, rozdmuchiwane przez nietaktowne niekiedy i nieuwzględniające miejscowych zwyczajów postępowanie

Anglików, wzmagalo się z każdym dniem i spowodowało jeszcze roku zeszłego szereg mniejszych zaburzeń przeciw urzędnikom Towarzystwa tytoniowego i władzom, które popieściły im z pomocą. Początek w tej mierze uczynił Meszed, położony w pobliżu granicy rosyjskiej, a za nim poszło kilka innych prowincyj. Ruch ten jednak nie byłby z pewnością przybrał większych rozmiarów i tego niebezpiecznego znaczenia, jakie ma obecnie, gdyby nie sfanatyzowane duchowieństwo, które ujawniło w swe dżonie jego kierunek, ogłosiło, iż religijnym obowiązkiem wszystkich wiernych, jest nieubłagana walka przeciw angielskiemu Towarzystwu tytoniowemu. Równocześnie zabronili molahowie palić wierzyn tytoniu, co stało się powodem wielkich strat materialnych Towarzystwa.

W każdym razie, położenie musi być bardzo poważne, skoro szach uznał za niezbędne znieść udzielony monopol, a Towarzystwo angielskie zgodziło się na to, domagając się tylko w formie oględnej pewnego odszkodowania. Zarządzenie to jednak nie uspokoiło wzburzonych umysłów; owszem, ruch skierowany pierwotnie tylko przeciw Anglikom, zwrócił się przeciw wszystkim w ogóle cudzoziemcom i spowodował w kilku prowincjach, a nawet w samym Teheranie, tak głośnie rozruchy, że dla ich stłumienia musiano użyć znaczniejszych sił zbrojnych.

Z depesz, nadechodzących z Londynu i Petersburga, zabarwionych odpowiednio do ich pochodzenia, niepodobna wyrobić sobie dokładnego pojęcia o całym tym ruchu, a tem mniej o jego rozmiarach. Anglię czynią zaś odpowiedzialnym Rosyję, gdy ci natomiast obwiniają swych rywali o chciwość i żądze panowania, które doprowadziły rzekomo ludność perską do rozpaczliwego kroku. Prawdopodobnie winą tu ciężą na jednych i na drugich a działalność zarówno Rosyan jak i Anglików musiała dobrze dać się we znaki, skoro obudziła ducha oporu w ludzie, którego charakterystyczną cechą jest raczej bojaźliwość niż żądza walki i który uważany jest powszechnie za potulny.

Ruch ten pochwyciła matka, bo wyzwała:

— Nie narzucam ci nikogo, niech Pan Bóg broni, radzę tylko. Zbliź się w Korczynię do Zosi Jachimowskiej. Serdeczna to, słodka dziewczyna, przyjaciółka twoja z lat dawnych. Cokolwiek postanowisz, pamiętaj, że pragnęłabym bardzo widzieć w Topolinie jak najrychlej ukochaną synową i pieszczoną wnuczkę. Tyle lat pracowałam ciężko, w pocie czoła, we łzach nieraz i umartwień, że należy mi się na starość widok obrazu szczęścia jedynaka.

Głos jej drżał, gdy dopowiadała słów ostatnich. Zgiąłem przed matką kolano, a ona położyła na mojej głowie drobną, zwiędłą rękę, szepejąc:

— Bądź szczęśliwy, mój synu, szczęśliwszy od twojego ojca, którego burze wewnętrzne do samej prawie śmierci szarpały.

Wargi jej poruszały się milecząc. Modliła się za mnie.

Właśnie zachodził powóz przed pałac. We dwadzieścia minut potem zajeżdżałem przed dwór korczyński, robiący z daleka wrażenie dużej lampy, rysującej się wyraźnie, na ciemnym tle lip i topoli. Ze wszystkich okien tryskały potoki światła; nad bramą i przed domem, na klombie kwiatowym, płonęły kagance.

Na progu powitał mnie młody pan Jachimowski, mój rówieśnik, a nawet kolega szkolny, ale tylko do klasy czwartej, bo w pierwszych miesiącach piątej obrzydły mu książki. Nizki, baczysty brunet z twarzą ogorzalą i wąsem zawieszonym, ucałował mnie serdecznie i wprowadził do obszernego pokoju, w którym zastałem już kilkanaście osób.

Z. c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 25 stycznia 1892:

1) Zatwierdzić wybór p. Bronisława Gorczyńskiego na reprezentanta Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wadowicach.

2) Przekształcić szkoły filialne w Hanusowcach (pow. Stanisławów) od 1 lutego 1892, i w Rychwałdzie (pow. Gorlice) od 1 września 1892 na etatowe.

3) Przemienić jedną posadę młodszej nauczycielki w 5-klasowej szkole ludowej żeńskiej w Trembowli na posadę z pełną płacą od 1 lutego 1892.

4) Zreorganizować szkołę etatową w Mogile od 1 września 1892 na 2-klasową o dwu nauczycielach z pełną płacą.

5) Przekształcić 2-klasową szkołę ludową w Mostach wielkich od 1 września 1892 na 4-klasową, o trzech nauczycielach z pełną płacą i jednym nauczycielem młodszym.

6) Zorganizować od 1 września 1893 4-klasowe szkoły ludowe męską i żeńską w Przemyśle, każdą o czterech nauczycielach z pełną płacą.

7) Zorganizować w Łachodowie (pow. Przemyślany) szkołę etatową od 1 września 1892 r.

8) Zamianować: Mikołaja Niedźwieckiego nauczycielem 4-klasowej szkoły ludowej w Podhajcach; Stanisława Woźnego nauczycielem szkoły etatowej w Łęczynach; Konstancję Werekę nauczycielką 2-klasowej szkoły ludowej w Frystaku; Władysława Nowickiego nauczycielem szkoły etatowej w Nowosiółce nad Zbruczem; Józefa Puszkara nauczycielem 2-klasowej szkoły ludowej w Wólce mazowieckiej; Józefa Dadziaka nauczycielem 1-klasowej szkoły filialnej w Mszynie górnej; Edmunda Buliczka kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły ludowej w Stebniku; Maryę Błachonką drugą nauczycielką 2-klasowej szkoły ludowej w Zabierzowie; Teodora Tofana nauczycielem szkoły etatowej w Budzylowie.

9) Zaliczyć książki p. t. „Sofoklesa Elektra” i „Sofoklesa Ajax” II wydanie Fr. Szuberta, do użytku polskich gimnazjów zastosował dr. Franciszek Majchrowicz, w poczet książek, dozwolonych do użytku, w gimnazjach z językiem wykładowym polskim.

10) Zaliczyć książkę p. t. „Dr. Zygmunt Samolewicz. Wprawy łatyński. Część I. dla perszoj klasy, na język ruskiej perełożyw Romam Cehliński, we Lwowie, nakładem frnduszu krajowego” w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazjach z językiem wykładowym ruskim.

Sprawy krajowe.

(Zamknięcie rachunków galic. funduszu propinacyjnego za rok 1890, oraz preliminarz na r. 1892.)

(§) W myśl §. 41 ustawy z r. 1889 o wykupnie prawa propinacyi, Dyrekcyja galic. funduszu propinacyjnego przygotowała dla Sejmu zamknięcie rachunków funduszu propinacyjnego za r. 1890, oraz preliminarze sumaryczne tego funduszu na r. 1892.

Wedle zamknięcia rachunkowego za r. 1890, uzyskano w tym roku z wydzierżawień prawa propinacyi w całym kraju, dochód w kwocie 3,396.229 zł. 34 ct. Kwota ta jest mniejszą od preliminarzowej (3,428.092 zł.) o 31.862 zł. 66 ct., a właściciwie po straceniu zaległości z końcem grudnia 1890 w kwocie 22.892 zł. 77 ct., mniejszą o 8969 zł. 89 ct. Mimo to, preliminarzowano w budżecie na r. 1891 wyższy dochód z czynszów dzierżawnych w kwocie 3,438.635 zł., który też wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w ciągu r. 1891 z mało znaczącą zniżką uzyskany będzie, gdyż wedle stanu rzeczy z końcem października 1891 r., wynosi należność z czynszów dzierżawnych 3,438.392 zł. 7 ct., z której wypłacono już kwotę 3,342.043 zł. 2 1/2 ct., reszta zaś jeszcze zalega.

Jakkolwiek ten tak pomyślny stan najważniejszej rubryki dochodu ogólnego fun-

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Chocińskiego.

III.

(Ciąg dalszy).

— W Korczyni zastaniesz dziś wszystkie panny z sąsiedztwa — prawda matka. — Rozpatrz się uważnie, a może ci się która z nich spodoba. Wolalabym, żebyś posłubił dziewczynę z domu znanego, z naszych stron, bo co bliższe, to zawsze pewniejsze. Nie mówiles mi dotąd nic, jakie wrażenie zrobiła na tobie panna Sadzińska.

— Żadnego, mam — odparłem szybko. — Jest to najpospolitsza, a nadomiar brzydka gaska.

— Gaska bywa czasami lepszą żoną od pawicy lub kukulki, mój synu, a brak urody nie należy do wad w pożytku dogodnym, oko bowiem ludzkie przywyka w końcu do każdego widoku. Szkoda... panna Sadzińska jest córką rządnego człowieka, wychowana skromnie, choć odziedziczyła milion.

Znałem teraz powód owych listów z zagranicą. Chciano mnie ożenić z bogatym, szpetnym zerem.

Sam wspomnienie Zielonej wsi i jej mieszkańców, budziło we mnie wstręt tak silny, że nie mogłem go ukryć. Skrzywiłem się pogardliwie.

Po oddaniu zwykłego hołdu pani domu i jej córce i po wymianie kilku okolicznościowych zapytań i odpowiedzi, usunąłem się na stronę, aby zrobić miejsce nowoprzybywającym. Co chwila rozlegał się na dworze trzask z bicza, a po każdym takim sygnale wsuwały się do salonu albo czarne fraki, albo jasne sukienki.

Pierwszy pokój przeznaczono widocznie na salę balową, bo usunięto z niego meble, zostawiając tylko pod ścianami kanapki i krzesła. W drugim, obok, ujrzałem gromadkę panów, rozprawiających coś żywo.

— A u ciebie dużo tego roku kuropatw? — pytał jakiś szlachcic słusznego wzrostu.

— Widziałem dotąd dwa stada — odpowiedział krępy, łyty sąsiad.

— Wystawcie sobie, co mi się wczoraj przytrafiło — odezwał się trzeci. — Idę przez kartoflisko, oglądam się, wtem wyskakuje kot. Składam się, palę, a on rusza. Tylko uszy po sobie położył i zmyka. Ano, źle, myślę sobie, spudłowałem. Chęć poprawić z drugiej lufy, ale dałem pokój, bo widzę, że mój Neron niesie w pysku porządną kure.

— Nie w tem szczególnego — wtrącił czwarty i jał opowiadać inny, jeszcze dziwniejszy wypadek.

Przeszedłem niepostrzeżony do trzeciego pokoju. Zgromadziło się tu kilku amatorów tytoniu.

— Dużo tam u ciebie kuropatw tego roku? — usłyszałem.

— Trochę mi zwierzyły koloniści przetrzebili, ale jest ich tam jeszcze sporo — objaśnił ktoś mi nieznany.

Wróciłem do sali. Pod piecem utwo-

rzyło się kółeczko, składające się ze starszych panów.

— Będzie tego roku wesoła zima — mówił pan Sadziński. — Naliczyłem u siebie aż trzy stada.

Nie o tem nie wiedziałem, żeby się w Korczyni zbierali gajowi czy leśnicy. Do ucha wpadały mi zewsząd słowa, jak: koty, kury, polówka, pukać i t. p.

Kiedy się oglądałem, szukając Bolesława Jachimowskiego, aby mnie zapoznać z towarzystwem, stanęła przedemną jego siostra, dwiętnastoletnia, biała, świeża panna Zofia. Trzymała w ręku srebrną tackę, pełną butonierek z fiołków, przyczepionych do zielonych listków.

— Czy można panu służyć, panie Władysławie? — zadzwonił głosik miłuchny.

— Dziękuję i zamawiam sobie u pani pierwszego walca — odparłem, przypinając kwiatek do klapy fraka.

— Sądziłam, że pan nie będzie tańczył.

— A to dla czego, panno Zofio?

— Mama mówiła, że pan taki uczony.... Uśmiechnąłem się. Panna upiekła raka i pobieгла dalej.

Sciany sali uwieńczyły już barwne tualety dam. Pięnaście panien zajęło krzesła, mamy zaś grube, średnie, chude rozsiadły się na kanapach i fotelach.

Gdy obrzuciłem szybkim spojrzeniem zwiędłe i rozkwitające dopiero przedstawicielki płci nadobnej okolicy, spotkały się oczy moje z parą czarnych źrenic, które śledziły mnie uparcie w pozą wachlarza. Znałem te błyski, widziałem je, ale gdzie? Prawda, to owa leśna rusalka, owa gówny motyli. Chciałem do niej pobić — tak mi się ten ruch mimowolny wydawał natural-

duszu propinacyjnego zapewnią zupełną równowagę w budżecie tegoż funduszu, bez uciekania się do zaoszczędzeń z lat poprzednich, a względnie do zasobów funduszu rezerwowego, to jednak zaznacza Dyrekcja funduszu propinacyjnego, iż utrzymanie tego korzystnego stanu, wymaga ciągłej czynności i należytej rozwagi tak ze strony zarządu centralnego przy dalszym wydzierżawianiu uprawnień propinacyjnych i przy ściąganiu zaległych czynszów dzierżawnych, jako też ze strony c. k. Władz administracyjnych, powołanych do wykonywania ustaw, mających na celu ochronę wyłączności i odrębności prawa propinacji, przed wkraczaniem w to prawo ze strony tych, którzy bądź to pod płaszczykiem trudnienia się handlem hurtowym trunkami spirytusowymi, lub też handlem trunków niepropinacyjnych słodzonych w opieczetowanych flaszkach, bądź też w inny sposób dopuszczają się nieuprawnionego wyszynku i sprzedaży trunków propinacyjnych.

Co się tyczy zasiłku z jednomilionowej subwencji ze Skarbu państwa, zauważa Dyrekcja funduszu propinacyjnego, iż na podstawie orzeczeń, wydanych o czystym dochodzie z prawa propinacji 37 miast wykonywających to prawo na swych terytoriach samoistnie, obliczono udział tych miast w subwencji państwowej po myśli §. 43 noweli propinacyjnej w rocznej kwocie 108.870 zł. 79 ct., przez co pozostał dla funduszu propinacyjnego ogólnego zasiłek z powyższego tytułu w kwocie 891.129 zł. 21 ct., który wstawiono do preliminarza 1892 r.

Według zamknięcia za r. 1890 wynosiły przypisane w księgach zwyczajne dochody galic. funduszu propinacyjnego ogółem sumę 4.661.617 zł. 45 ct., wydatki zaś sumę 4.392.667 zł. 96 ct., — przeto uzyskano zwyczaj w kwocie 268.949 zł. 49 ct., która w porównaniu z preliminarzową na r. 1890 nadwyżką w kwocie 91.689 zł. 51 ct., jest większą o 177.259 zł. 98 ct. Zwiększę tę w kwocie 268.949 zł. 49 ct. wcielono po myśli §. 21 lit. e) noweli propinacyjnej, do ogólnego funduszu propinacyjnego i utworzono z niej dla należytego przeglądu wyników finansowej każdego pojedynczego roku administracyjnego osobny fundusz pod nazwą „galic. fundusz propinacyjny zasobowy“. Za gotówkę ztąd uzyskaną zakupiono 4 prc. obligacje galicyj. funduszu emerytalnego.

(Dokończenie nastąpi).

Rada Państwa.

(XVII. posiedzenie Izby wyższej.)

**** Wiedeń, 25 stycznia. (Korespondencya Gaz. Lw.)**

Prezes hr. Trauttmannsdorff zagaja posiedzenie o godz. 12 min. 25, w obecności niespełna 60 członków; z Polaków obecni pp.: Ziemiałkowski, Krasiecki, Lanczkoroński i Wodzicki.

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie, z wyjątkiem hr. Welsersheimba i bar. Gautscha.

Prezes (powstawszy, a za nim Izba): Szereg posiedzeń naszych doznał dłuższej przerwy; dlatego dziś dopiero mogę spełnić rozkaz Najwyższy i zaszczytne polecenie, bym podał wys. Izbie do wiadomości podziękę Najj. Pana za najwiernopoddaną kondolencję, z okoliczności śmierci J. C. K. Wysokości Najd. Arcyksięcia Zygmunta. Tak samo polecił mi J. C. i K. Wysokość Najdost. Arcyksiążę Rainer, bym oznajmił wys. Izbie tę samą podziękę. Proszę to przyjąć do wiadomości z najgłębszą czecią.

Niestety, wraz z tem, muszę dać wyraz nowej manifestacji żałobnej. Ku ciężkiej boleści i głębokiej żałobie swoich najbliższych, po krótkiej chorobie, zmarł Jego Ces. i Król. Wysokość Najdost. Arcyksiążę Karol Salwator — wypadek żałobny, który staje się nim w wyższym jeszcze stopniu wobec ścisłych stosunków Najwyższej rodziny cesarskiej z tą gałęzią Najwyższego Domu cesarskiego, wypadek, który Najj. Pana szczególnie blisko dotyka. Obficie wyposażony w enoty, był Dostojny zmarły także członkiem tej w. Izby, a wielu z pomiędzy nas przypomni sobie, żeśmy go widzieli uczestniczącego w obradach tej Izby. Tem samem w. Izba łączy się w żałobie z ludnością, przejętą nią powszechnie, i w wierno-poddanem uczuciu mniewam spotkać się z uczuciami wys. Izby, stawiając wniosek, aby wys. Izba zechciała mnie upoważnić, bym w tym także razie, za pośrednictwem pana Prezesa gabinetu, przesłał Najj. Panu najuniżeńszy wyraz współczucia Izby. Sądzę, że mogę poczytać wniosek mój za przyjęty, i stosownie do tego sobie postąpię.

Następnie prezes poświęca wspomnienie pośmiertne członkowi Brückemu, jako zasłużonemu w dziedzinie umiejętności, którego pamięć Izba cześci przez powstanie z miejsca.

Prezes gabinetu, hr. Taaffe, przedstawia Izbie nowego Ministra, hr. Kuenburga.

Na porządku dziennym sprawozdanie komisji specjalnej o traktatach handlowych. Komisja wnosi przyjąć traktaty.

W dyskusji książę Schönburg wspomniawszy o wielkim przewrocie w życiu narodów w skutek wynalazków służących pokojowej pracy i wojnie, powiada, że trzeba dziś więcej niż kiedykolwiek wielkich wysiłków, żeby podtrzymać zdobyty dobrobyt osobisty i narodowy. Rękomię tego widzi mowca w traktatach niniejszych, za które należy się największa podzięką Rządowi, mężom stanu i pełnomocnikom, którzy je wypracowali. Traktaty te poręczają międzynarodowemu ruchowi handlowemu bezpieczeństwo od przeszkód na lat dwadzieścia, co stanowi korzyść nieocenioną. Ponieważ traktaty równie pod względem politycznym w ścisłym zeszem tego wyrazu znaczeniu, jak i pod względem handlowo-politycznym stanowią wielki sukces Rządu, przeto mowca i jego towarzysze w obozie lewicy z całkowitem przekonaniem i zadowoleniem głosować będą za nimi. (Brawa z lewicy).

Pos. Isbary (z wiedeńskiej Izby handlowej) wynurza Rządowi uznanie, bo okres cel ochronnych zadań życiu przemysłowemu w Austrii ciężkie rany, a polityka traktatowa oznacza wielki postęp. Szczególnie cenna jest trwałość ich, stypulowana na lat dwadzieścia; pod wpływem tych traktatów produkcyja już się wzmacza, a polepszają się widoki wywozu przemysłowego. Imieniem wiedeńskiej Izby handlowej składa mowca raz jeszcze podziękę Rządowi, szczególnie panu Ministrowi handlu, który wyświadczył wielkie dobrodziejstwo całej Monarchii. (Brawa z lewicy).

Hr. Ledebur spodziewa się, iż Izba wyższa jednomyślnie przyjmie traktaty. Wielki cel pokoju handlowo-politycznego — powiada mowca — jest osiągnięty; aby powiodło się Rządowi sprowadzić także pokój narodowy między ludami Monarchii, a to na podstawie roztropnej linii pośredniej między centralizmem a federalizmem, na której siły ludów Monarchii mogłyby zgodnie działać i rozwijać się, w duchu dobrobytu powszechnego i potęgi Monarchii.

Tu zabiera głos P. Minister handlu margr. Bacquhem.

Podziękowałem najpierw tym wszystkim, którzy życzliwie przyjęli zawarte układy, uważając tę życzliwość za dowód, jak ogromne znaczenie mają te traktaty, zwłaszcza traktat z Niemcami w ekonomicznym i handlowym życiu. Ofiary, jakie zostały poczynione przez Austrię w zawartych właśnie umowach, a których niepodobna było z natury rzeczy ominąć, odnoszą się przeważnie do wielkiego przemysłu, z zadowoleniem zaś należy stwierdzić, że z tej właśnie strony powitano układy sympatycznie, z zaufaniem i uznaniem. Objawy tego rodzaju ztąd pochodzą, iż staraliśmy się skrupulatnie uwzględnić stosunki pojedynczych gałęzi przemysłu i unikać wszystkiego, co mogło być odczuciem jako zbyt nagła zmiana. Dlatego też możemy mieć nadzieję, iż skutkiem traktatów nie nastąpi zastój w ciągłym rozwoju sił ekonomicznych ojczyzny, ani też zajdzie cokolwiek, co by tamowało ów rozwój, lecz owszem podniesie się siła konsumcyjna na polu ekonomicznym i oddziałą błogo na produkcję przemysłową. Do tego należy doliczyć korzyści — a jest ich niemało — jakie rokują traktaty zdolnemu do rozwoju i silnemu przemysłowi. Już w toku obrad komisyjnych uznano to, że dzięki traktatom handlowym stosunki ekonomiczne w Austrii wzmocnią się i stężeją i że nieuniknione ze strony Monarchii ofiary otrzymają dostateczną kompensatę w spodziewanych korzyściach. W końcu prosił P. Minister o przyjęcie całego kompleksu traktatów i położenie tem samem kamienia węgielnego pod dzieło wielkiego znaczenia pod względem politycznym i ekonomicznym, do dzieła rokującego, iż rozwinie się błogo i zbawiennie w duchu pokoju ekonomicznego. (Huczne oklaski).

Sprawozdawca komisji baron Pusswald stwierdza zgodność preopinantów w ocenieniu pożytków z traktatów.

Izba jednomyślnie traktaty przyjmuje. Koniec posiedzenia o godzinie 3. — Następnie jutro.

(CIII. posiedzenie Izby poselskiej).

***+* Wiedeń, 25 stycznia. (Kor. Gaz. Lwowski.)**

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 20 przy bardzo nielicznym udziale posłów; ławy polskie także bardzo przerzedzone.

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie z wyjątkiem P. Ministra obrony krajowej; po godz. 12 udają się na posiedzenie Izby wyższej, pozostaje tylko hr. Gautsch. Kilku posłów, między nimi wiceprezes Chlumecky, uniewinnia się z nieobecności chorobą.

Koło polskie składa na stole prezydalnym wniosek rezolucyjny z wezwaniem do Rządu, aby wniósł projekt ustawy o popieraniu kredytu melioracyjnego dla rolników i przyznaniu długom takim pierwszeństwa hipotecznego.

Pos. Plenar jako przewodniczący komisji budżetowej wnosi, aby sprawozdanie jej z wniosków o nadanie urzędnikom dodatków do płacy z powodu drożyzny zaraz stanęło na porządku dziennym.

Izba do wniosku się przychyliła. Sprawozdawca komisji budżetowej pos. Kathrein przedstawia znane w tym przedmiocie wnioski.

Pos. Schneider żąda uwzględnienia także urzędników skarbowych dróg żelaznych.

Pos. Piniński przemawia imieniem Koła polskiego, z którego inicjatywę rzecz cała poszła, za wnioskami komisji; oświadcza się przeciw szczególniejszemu uwzględnieniu wielkich miast, bo w Galicyi wielkich miast z wyjątkiem Krakowa i Lwowa nie ma, a natomiast wszędzie panuje wielka drożyzna. Mowca uprasza Rząd, aby jak najrychlej przystąpił do wykonania wniosków powyższych.

Pos. Weigel ubolewa, że wniosek Plenara o postawienie sprawy na dzisiejszym porządku dziennym zaskoczył Izbę z nienacka, na czym cierpi dyskusya, bo nie można było przygotować się, nie można przytoczyć ważnych szczegółów. W ogólności Koło polskie musi poprzestać na wnioskach komisji, chociaż drożyzna panująca w Galicyi, a więc ta, którą Koło polskie zna, byłaby słuszną pobudką do rozszerzenia dodatków tych aż na szóstą rangę urzędniczą. Szczególnie zaś co do Krakowa, które to miasto rozwija się na pierwszorzędne miasto forteczne, wniosek komisji uważać można tylko za chwilowy sposób zaradczy, co więcej, za niedostateczny, skoro z powodu zeszłorocznego nieurodzaju w Galicyi zachodniej i przy braku dowozu zboża z Królestwa Kongresowego, ceny żywności w Krakowie nie tylko równają się wiedeńskim, lecz nawet je przewyższają. Tem mniej zgodzić się można na powyższy podobno przez Rząd zamiar indywidualnego rozpoznawania, czy któremu urzędnikowi potrzeba dodatku, czy nie. Takie indywidualizowanie schodzi ostatecznie na protekcję; od przełożonego zależałoby uznać kogoś godnym uwzględnienia lub nie. Zważywszy, że nieraz zniesławiany „Minister-rodak“ p. Dunajewski w samym roku 1890 przysporzył skarbowi 22 miliony zasobów kasowych, można by spodziewać się niejakej hojności w dodatkach z powodu drożyzny. Co najmniej atoli spodziewamy się, że Rząd nie będzie indywidualizował, lecz wszystkim urzędnikom w ciężkiej doli ich pospieszy z pomocą. (Brawo, brawo! z ław poselskich.)

Posel Herold mniema, że dodatki nie powinny być zawieszane od teraźniejszej drożyzny, bo w Czechach panuje drożyzna od bardzo dawna. Mowca wskazuje na 160 milionów zasobów kasowych, które pozostawił w skarbie pan Dunajewski, a które mogą posłużyć teraz.

Mówią jeszcze pp. Kraus, Nitsche i Menger w duchu uwzględnienia nie tylko wielkich, lecz i małych miast.

W głosowaniu przyjęto wnioski komisji z drobną poprawką.

Na porządku dziennym drugie czytanie, wyszłego z pod obrad Izby wyższej, rządowego projektu ustawy o studiach i egzaminach prawniczych i kameralnych. — Komisja wnosi przyjąć projekt z niektórymi zmianami, odstępującymi od uchwał Izby wyższej, tudzież z rezolucjami, które poznamy następnie, gdy wzięte będą pod dyskusję szczegółową.

W dyskusji ogólnej pierwszy zabiera głos poseł Morsey. Wobec wielkiego rozwoju studiów prawniczych, na podstawie ordynacji byłego ministra Leona Thuna, mowca nie jest zwolennikiem wielkiej reformy, jaką oznacza projekt niniejszy; tylko praktyczną stronę studiów, ze względu na potrzeby urzędowe, pragnąłby widzieć więcej rozwiniętą. Oświadcza się przeto za projektem, ale z rozlicznymi zastrzeżeniami.

Dep. dr. Roszkowski zaznacza, że reforma prawniczych i prawno politycznych studiów dawno musiała okazywać się potrzebną dla wielu przyczyn, chociażby już dlatego, że metoda prawno-historycznych studiów uległa zmianie, że znaczna liczba nowych gałęzi studiów przybyła, i że na pewną liczbę nauk, jak np. sądowej medycyny, musiano zwrócić większą uwagę. Mowca wylicza następnie dobre strony omawianego projektu, a przedewszystkiem to, że prawo państwowe przyjęto za przedmiot egzaminacyjny, co jest usprawiedliwione rozwojem życia konstytucyjnego; byłoby zresztą niesłuszne, gdyby się poświęcało mniej uwagi prawodawstwu żywotnemu, niż dawno wygasłemu. Dalszą zaletą jest ograniczenie nauk historyczno-prawniczych. Wszędzie objawia się tendencya rządu, ażeby ułatwić prawnicze studia na uniwersytetach, głównie w tym duchu, żeby egzamina państwowe składane być mogły już w ostatnich czterech tygodniach półroczu, i żeby obniżono czas studiów z ośmiu półroczy na siedm. Mowca oświadcza się za podobnem niższeniem, ponieważ studenci doznają wielkiej straty czasu przez służbę wojskową.

Mowca cieszy się, że Rząd odstąpił od zaprowadzenia rocznych egzaminów państwowych na wydziale prawniczym. Słabe strony projektu widzi mowca w podzieleniu przedmiotów na obowiązkowe i nieobowiązkowe. Do takiego podziału brak odpowiedniego kryterium. Zaniedbana jest w projekcie filozofia prawa i nauka prawa porównawczego. Złą stroną projektu jest także to, że prawo narodów nie jest obowiązkowe. Mowca życzyłby sobie postawienia tego przedmiotu na równi z prawem państwowem i administracyjnem. Ostatecznie reasumuje mowca całą reformę, która wytwarza tylko nieznaczne zmiany w ordynacji studiów prawniczych, i ma niektóre braki. Liczne jednak dobre strony przemawiają za przyjęciem projektu z tem zastrzeżeniem, że reforma ta ma być tylko początkiem dalszych głębszych reform. (Okłaski na ławach polskich).

Pos. Masarzyk wytyka projektowi, że nie okroił wykładów z prawa rzymskiego.

nym — przypomniał sobie jednak w porę, że spotkanie przypadkowe nie uprawnia nikogo nawet do ukłonu, ująłem za ramię przechodzącego właśnie Bolka Jachimowskiego i zapytałem.

— Któż to ta przystojna brunetka między oknami?

— To nasza kuzynka, panna Janina Zabudowska z Warszawy. Bawi w Korczyni przez lato z matką — objaśnił mnie gospodarz.

— Przedstaw mnie pannie Zabudowskiej!

Gdy się formalność odbyła, poprosiłem o pozwolenie zajęcia wolnego krzeła.

Panna usunęła tychmiast sukienkę, robiąc mi miejsce.

Mam już przyjemność znać panią — zacząłem — chociaż mnie może pani nie zauważyła.

— Przeciwnie — odpowiedziała, patrząc mi śmiało w oczy — nie tylko o przygodzie oryginalnej nie zapominałam, lecz wiedziałam już w godzinę później, kto był świadkiem mojego tryumfu, odniesionego nad motylem, za którym biegałam od dłuższego czasu. Dziwi to pana? Opisałam cioci ekwi-paż, konie i odgadaliśmy bez wielkiego wysiłku podróżnego.

— Żowanie motyli należy rzeczywiście do zdrowych zabawek — wyrzekłem dla nawiazania rozmowy.

— O, nie dla zabawki, nie dla gimnastyki, jak pan mniema, narażam się na promienie słoneczne. Zbieram owady w celach naukowych.

— W celach naukowych? — powtórzyłem z odcieniem niedowierzania w głosie.

— Tak panie. Zajmuję się przyrodnictwem, badam motyle, chrząszcze, trochę i florę. Wolę to, aniżeli robotki i fortepian.

Spojrzałem na pannę Zabudowską uważnie. Wyczytała niezawodnie w moich oczach, że nie ufałam jeszcze jej słowom, bo zawołała:

— Ależ tak, panie, tak. Jeżeli kogo, to pana nie powinna zdumiewać kobieta, lubiąca zatrudnienia poważne.

Służba oznajmiła w tej chwili herbatę. Podałem pannie Zabudowskiej ramię, i przeprowadziłem ją na drugą stronę domu, do obszernej, niskiej sali, z której powiała na nas silna woń rezedy. Na długich, wąskich stołach, ustawionych w podkowie, czekały na gości: zimne mięswo, ciasta, świeże chlebki wiejskie i owoce. Trzech lokai (dwóch przebrano widocznie tylko na dzień dzisiejszy w kurtki liberyjne, bo ruszali się niezręcznie w niezwykłym stroju) rozносили filiżanki. Między talerzami i półmiskami rozrzucały jakieś estetyczne ręce mnóstwo kwiatów, włożywszy nawet do serwet bratki i astry.

Gwarnie zabrali się szlachta do zakąski. Zająwszy miejsca bez porządku, jak komu wypadało, usługiwała młodzież pannom i mamom ich, przysuwając, o co prosiły. Kandydatów do stanu małżeńskiego zebrało się w Korczyni aż dwudziestu. Zdrowie biło z ich czerstwych, ogorzałych twarzy, chęć życia i użycia tryskała z błyszczących, ciekawie między białogłowami rozglądających się oczu, i ze świeżych, uśmiechniętych ust. Należeli wszyscy do kasty „dobrze urodzonych i uposażonych“. Znajdowali się między nimi nawet zamożni ziemianie, właściciele trzech, czterech folwarków. Kilka głów zastanowiło mnie konturami czaszek rasowych, kilka twarzy wyróżniało się z pomiędzy innych, pospolitych, prawdziwą urodą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

go i kanonicznego; z wdzięcznością przyjmuje zaprowadzenie austriackiego prawa politycznego; ubolewa nad lekceważeniem znaczenia socjologii i filozofii prawa w czasach dzisiejszych. W nadziei, że przyjęte będą poprawki, głosować będzie za dyskusją szczegółową.

Na tem przerwano obrady.
Koniec posiedzenia po godz. 3. — Następnie jutro.

Z Koła polskiego.

Z Koła polskiego otrzymujemy następujące pismo:

Na posiedzeniu „Koła polskiego“ z dnia 23 stycznia b. r. posłowie Struszkiewicz i Czech zwrócili uwagę na telegramy, umieszczone w *Gazecie Narodowej* i *Dzienniku Polskim* pod datą Wiednia 19 stycznia, w numerach 17 i 21, przedstawiające czynności dwóch posłów w sprawach targu wiedeńskiego dla nierogaczyny, w sposób z prawdą niezgodny.

Po przeprowadzonej dyskusji powzięło „Koło polskie“ na tem posiedzeniu następującą uchwałę:

Koło stwierdza zupełną bezpodstawność doniesienia korespondentów *Gazety Narodowej* i *Dziennika Polskiego* pod datą telegramu z dnia 19 stycznia, w numerach 17 i 21 umieszczonego, dając zarazem wyraz ubolewania, z powodu tendencyjnego przedstawiania w fałszywym świetle, czynności pojedynczych swych członków, których prace podjęte z jego polecenia uznaje i pochwała.

Z Koła polskiego
w Wiedniu, dnia 24 stycznia 1892.

Prezes:
Jaworski.

† S. p. księżna Ludwika Bawarska

W ciągu kilku ostatnich tygodni Najw. Dom cesarski, a w pierwszym rzędzie Najj. Państwo, zostali dotknięci ciężkimi i bolesnymi stratami, które głęboko odczuwają ludy Monarchii, biorące zawsze najserdeczniejszy udział we wszystkich radościach i dolegliwościach Najdostojniejszego Domu panującego.

Jak już wiadomo z depeszy, zmarła w Monachium Matka Najjaśn. Cesarzowej i Królowej, Księżna Ludwika Wilhelmina Bawarska, Wdowa po Księżu Maksymilianie. S. p. Księżna zapadła przed kilkoma dniami na influencję, która odrazu przybrała tak niebezpieczny charakter, iż lekarze zwątpili o uratowaniu Dostojnej Pacjentki, zwłaszcza, iż ta znajdowała się w bardzo sędziwym wieku.

Sp. księżna Ludwika, znana w szerokich kołach z swych cnót niepospolitych, wśród których górowała nieograniczona dobroczynność, urodziła się dnia 30 sierpnia 1808 roku, jako córka zmarłego w r. 1825 króla Maksymiliana I. Dnia 9 sierpnia 1828 zawarła w Tegernsee księcia Maksymiliana Bawarskiego, który rozstał się z tym światem 15 listopada 1888 roku. Z tego małżeństwa zrodziło się siedmioro dzieci: Księżna Karol Teodor, książe Ludwik, księżniczka Elżbieta, obecnie Cesarzowa i królowa Austro-Węgier, księżniczka Marya, zaślubiona królowi Neapolitańskiemu, księżniczka Metylda, późniejsza hrabina Trani, księżniczka Zofia, która zaślubiła księcia Alençon, i książe Maksymilian.

KORESPONDENCJE

Poznań, 24 stycznia.

(Ingres ks. arcybiskupa Stabrowskiego. — Z pobytu prezesa Akademii krakowskiej hr. St. Tarnowskiego. — Walne zebranie Towarzystwa przyjaciół nauk).

(#) Nie pamiętamy w Poznaniu tak ogromnego zjazdu, tak radości i zarazem tak uroczystego nastroju i takiego ożywienia, jak podczas uroczystości ingresu księcia arcybiskupa Stabrowskiego. Dzień przybycia do naszego grodu nowego arcybiskupa i jego instalacji, pozostanie na długo w pamięci katolików, zwłaszcza polskiej narodowości, i tem miłsze i wznośniejsze pozostawia po sobie wrażenie, iż wspaniała uroczystość nie była zamąconą ani jednym fałszywym tonem, a do jej uświetnienia przyłożyli się w niemałym mierzcie władze cywilne i wojskowe, niemniej innowiercy.

Tak samo też było w Gnieźnie, podczas dwudniowych tam uroczystości wjazdu, konsekracji i intronizacji. Ceremonia ingresu odbyła się w Poznaniu ściśle według ułożonego programu i przepisane rytuału. Na dworcu kolejowym powitali ks. arcybiskupa

serdecznymi przemówieniami: imieniem obywateli miasta, p. Stefan Cegielski, imieniem katolików niemieckich dyrektor gimnazjum Meinertz, imieniem obywatelstwa wiejskiego, p. hr. Marcelli Żółtowski z Oczacza, imieniem wreszcie włościan p. Bajerlein z Jerzyce.

Na wszystkie te przemówienia odpowiedział arcybiskup, znany jako wykwintny krasomowca, słowami pełnymi i głębokimi myślami i namaszczenia.

Z dworca wyruszył ksiądz arcybiskup poszóstą kareta przez główne ulice miasta do kościoła Najśw. Maryi Panny, z kąd przybrany już w szaty pontyfikalne, udał się do katedry, poprzedzony olbrzymim szeregiem duchowieństwa. Od dworca aż do mostu tumskiego, konwojowała powóz arcybiskupa banderya ze 100 jeźdźców złożona, a zalegająca wszystkie świetnie przystrojone ulice publiczności, której było co najmniej 20.000 witała księcia Kościoła głośnie mi okrzykami.

U progu archikatedry powitał arcybiskupa ks. prałat Wanjura, ślubując, iż senat duchowny będzie mu powolnym sługą i doradcą. Ks. arcybiskup zapewnił w swej odpowiedzi, że o ile siła mu starczy, starać się będzie o to, aby sprostać posłannictwu, którego ciężar wziął na barki swoje. „W imię Pańskie wstępuję w progi tej katedry metropolitalnej kościołów naszej archidiecezyi, której oby Bóg pozwolił mi być dobrym pasterzem“.

Następnie zabrzmiął wspaniały hymn „Ciebie Boga chwalimy“ i wśród jego dźwięków pochód majestatyczny ruszył ku ołtarzowi, poczem rozpoczęły się przepisane rytuałem uroczystości.

O godzinie 1ej po poł. odbyło się w pałacu arcybiskupim przedstawienie różnych deputacji. Najpierw stanęło przed arcybiskupem duchowieństwo, a potem obywatelstwo pośród którego znajdował się także prezes krakowskiej Akademii umiejętności hr. Tarnowski, następnie pojawili się deputacje: katolików Niemców, obywateli z Prus zachodnich, Towarzystwo poznańskie przyjaciół nauk z czcigodnym hr. Augustem Cieszkowskim na czele, prawników, lekarzy, kolegium nauczycielskiego świętej Maryi Magdaleny, dalej różnych Towarzystw i cechów.

W końcu wystąpił poseł do sejmiku pruskiego i jeden z przewodców centrum, Porsch i prosił ks. arcybiskupa, aby mu pozwolił w kilku słowach wyrazić, jak serdeczny udział nawet niedecezyjnie biorą w tych dniach tak ważnych dla niego. „Katolicy niemieccy, a pomiędzy nimi przedewszystkiem moi polityczni przyjaciele, którzy nigdy nie zapomną o ciężkich, ale też zarazem podniosłych chwilach, w których widzieliśmy cię jako drogiego przyjaciela, walecznego współpracownika i jako ukochanego koleżę obok siebie — mogą nawet powiedzieć — pomiędzy sobą. Oby Bóg po tych czasach walki udzielił Waszej Arcybiskupiej Mości długich lat pokojowego działania w charakterze arcybiskupa“.

O godzinie 5 odbył się w pałacu arcybiskupim obiad, na który otrzymało zaproszenie około 200 osób z miasta i prowincyi. Pomiedzy innymi zasiadli do stołu arcybiskupiego naczelny prezes bar. Wilamowicz, komenderujący generał Seeckt, kilkunastu wyższych dostojników cywilnych i wojskowych, obaj biskupi, sufragani ks. dr. Likowski i ks. Andrzejewicz, członkowie kapituły gnieźnieńskiej i poznańskiej, członkowie polscy pruskiej Izby panów, wszyscy posłowie polscy Izby deputowanych i parlamentu, trzech redaktorów pism polskich, nadto znaczna ilość duchowieństwa, obywateli większej własności ziemskiej (pomiedzy nimi także kilku z Prus Zachodnich), znaczna liczba reprezentantów mieszczaństwa poznańskiego i wreszcie kilku włościan polskich.

W czasie uczty wznosił pierwszy toast ksiądz arcybiskup na cześć Ojca św. i cesarza Wilhelma. Wznosił go po polsku, albowiem, jak objaśnił, „należy z tego miejsca przemówić w języku, w którym przed dziesięcioleciem wiekami głoszone na tej ziemi ewangelie święte“. Drugi toast wznosił na cześć księcia Stabrowskiego głównodowodzącego generała. Powiedział on mniej więcej: Naczelny prezes powitał już Waszą Arcybiskupią Mość w Gnieźnie, imieniem prowincyi. Dziś sią zabieram za głos, jako najstarszy tutaj żołnierz. Wszyscy jednoczymy się w bojaźni Bożej, wierności dla króla i miłości ojczyzny. Dlatego nie trudno będzie Waszej Arcybiskupiej Mości spełnić swój dostojny urząd. Cesarz stara się bezustannie o utrzymanie pokoju w kraju, lecz dopiero wtenczas okażecie, Panowie, swoją wierność, kiedy nieprzyjaciel rzuci do kraju żagiew wojny. Już kilkakrotnie złożyło W. Księstwo Poznańskie i rekrutujący się z niego korpus wojska wśród ciężkich wojen najświetniejsze dowody wierności. O tem świadczą stopy poległych, które się usłyły na polach bitwy za kraj i monarchję. Jak dawniej, tak i w przyszłości Wielkie Księstwo Poznańskie spełni bezwzględnie swoją powinność.

Obiad przeciągnął się do godziny 9-jej wieczorem.

Przedwczoraj składał ks. arcybiskup wizyty członkom kapituły, a wczoraj odwiedził tutejsze seminarium duchowne.

Pobyt kilkudniowy w naszym grodzie prezesa Akademii krakowskiej, hr. Tarnowskiego dał pożądaną sposobność tutejszym kołom inteligentnym do licznych a serdecznych objawów czci i uwielbienia dla znakomitego gościa. Dwa jego odczyty o Irydyonie zgromadziły w największej sali, jaką rozporządza Poznań, tłumy publiczności, o bilety na tę biesiadę umysłową potrzeba się było formalnie dobijać. Wśród zbitych mas przesłuchujących się w podniosłym skupieniu prześlizgnęmu wykładowi, znajdowało się mnóstwo osób z prowincyi, co należało u nas do fenomenalnych zjawisk. Po pierwszym odczytzie odbył się świetny raut w sali odczytowej, a w dniach następnych bankiet urządzony staraniem członków zarządu Towarzystwa Przyjaciół Nauk, który zgromadził przeszło 80 osób, a przyjęcie u pp. Fr. Chłapowskich, hr. Kwileckich wreszcie u ks. arcybiskupa Stabrowskiego. Wszędzie zaś czcigodny gość był przedmiotem gorących owacyj, i wszędzie podbijał sobie serca swą uпрzejmością.

Dzisiaj przed bankietem u ks. arcybiskupa zaszczycił hr. Tarnowski swoją obecnością walne zebranie Towarzystwa przyjaciół nauk, które jednomyślnie uprosiło go na przewodniczącego obradom, czcigodny gość uczynił chętnie zadość tej prośbie, a zagajając zebranie, skorzystał, aby wyrazić swą cześć i uwielbienie dla sędziwego prezesa Towarzystwa hr. Augusta Cieszkowskiego, „któremu sprostać nauką i siłą ducha trudnem byłoby zadaniem“. Pod łaską hr. Tarnowskiego odbyły się również wybory nowego zarządu Towarzystwa przyjaciół nauk. Na prezesa powołano ponownie jednomyślnie hr. A. Cieszkowskiego, na wiceprezesa większością jednego głosu (kontrkandydatem był ksiądz biskup Likowski), dr. Wiehertkiewicza, znakomitego okuliste, na sekretarza hr. Engeströma, skarbnika profesora Jakowickiego, wreszcie na redaktora Roczników Towarzystwa dr. Celichowskiego, głównego bibliotekarza biblioteki Kórnickiej.

KRONIKA

Lwów, 27 stycznia.

— **U Pp. Namiestnikowstwa** hr. Badenich odbył się wczoraj obiad, w którym, oprócz dostojnych Gospodarstwa wzięli udział pp.: Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, Wiceprezydent krajowej Dyrekcji Skarbu dr. Witold Korytowski, Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, Rada Dworu hrabia Włodzimierz Łoś, Rada Dworu Adolf Geistlener, Rada Dworu i Dyrektor policji Władysław Krzaczkowski, Radey Namiestnictwa: Teofil Mandyczewski, Jan Hild, Leopold Morawetz, dr. Józef Merunowicz, Antoni Jaegermann, Klemens Drozdowski, Adolf Huth, dr. Juliusz Kleberg, Starostowie: Antoni Lewicki, Gustaw Mauthner i Adam Krechowicki.

— **Obiad.** W niedzielę po południu odbył się u JE. Marszałka krajowego ks. Eustachego Sanguszki obiad, na który otrzymali zaproszenia: JE. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, książe Ludwik Windisch-Graetz komendant korpusu; dalej pp.: Beck generał-major; Bochdan Hipolit, prezes Rady nadzorczej Banku krajowego; Bordolo, generał-porucznik; Juliusz Butterweck, generał-major; Antoni Jaxa Chamiec, zastępca Marszałka krajowego; Zygmunt Dembowski, prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego; Fabini, generał-porucznik; Fischer-Colbrie, szef sztabu generalnego; dr. Witold Mora Korytowski, Wiceprezydent krajowej Dyrekcji Skarbu; Jan Lidl, Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa; br. Löhrneisen, generał-porucznik; dr. Zdzisław Marchwicki, wiceprezydent miasta; Metzger, generał-major; dr. Stanisław Larysz Niedzielski, poseł sejmowy; Włodzimierz Niezabitowski, poseł sejmowy; Stanisław Polanowski, poseł sejmowy; Tempis August, generał-major; Wenzl, generał-major; dr. Józef Wereszczyński, członek Wydziału krajowego.

— **JE. Marszałek krajowy**, ks. Eustachy Sanguszko wyjechał dziś kurierskim pościągą do Gumnisk, z kąd powróci w niedzielę. W owym dniu odbędzie się bowiem u ks. Marszałka drugi obiad w tym sezonie.

— **JE. Paweł Popiel** ciężko zaniemógł na zapalenie płuc, stan chorego budzi poważne obawy; cały niezawodnie kraj z wytyczeniem i gorącą sympatją śledzi przebieg choroby czcigodnego i znakomitego starca.

— **C. k. Sąd krajowy** we Lwowie zamianował Wilhelma Kazimierza 2im. Nowickiego, nauczyciela szkół im. A. Mickiewicza i nauczyciela kaligrafii c. k. Seminarium naucz. męsk. we Lwowie, znawcą sądowym pisma.

— **Podziękowanie.** Dzięki dobremu sercu grona Pań, Towarzystwo Pracy Kobiet mogło zaprowadzić u siebie bezpłatne obiady dla

biednych uczennic. Za tę szlachetną ofiarność i otrzymane datki, bądź w gotówce lub w wiktuałach składam najszczersze podziękowanie.

Zdzisławowa Marchwicka.

† **Edward Winiarz.** W dniu wczorajszym, po długich cierpieniach, rozstał się z tym światem ś. p. Edward Winiarz, człowiek na wielu polach pracy społecznej wielce zasłużony, którego zgon wkłada na nas święty obowiązek przypomnienia zasług nieboszczyka i wymierzenia mu tej ostatniej doczesnej sprawiedliwości, do jakiej zaskarbił sobie prawo życiem dżumem, pracowitem i nieskazitelnem. W grobie już spoczywają ci, którzy patrzyli na początek jego działalności; my, którzyśmy już na nią spoglądali u zachodu dni sędziwego starca, podziwialiśmy jeszcze tę niespożytą energię, jaka go do ostatniego roku życia nieopuszczała, tę skwapliwość z jaką przykładął rękę do każdego pocciwego dzieła, tę gorącą chęć służenia swojemu społeczeństwu we wszystkich znacznych i dodatnich usiłowanach, ten wreszcie spokój i takt w stosunkach prywatnych, cechę wyższego umysłu, który mu przy znacznym majątku, jaki długą i pocciwą pracą zgromadził, nie dał nigdy wyjść z równowagi. Urodzony 1812 roku w Podgórzu pod Krakowem, początkowo nauki pobierał w gimnazjum bocheńskim, a po ich ukończeniu wstąpił do księgiarni Milikowskiego we Lwowie, gdzie wkrótce takimi odznaczył się zdolnościami, że szef firmy powierzył mu samoistne kierownictwo swej filii w Stanisławowie. Poślubiwszy w roku 1838 Julię Wildówną, objął po śmierci teścia jego księgiarnię, którą prowadził naprzód pod własną firmą, a po dojściu do pełnoletności szwagra swego Karola Wilda, stał się jego współnikiem. Z licznych, podjętych w owym czasie przez nieboszczyka wydawnictw, pierwsze miejsce należy się „Komedjom“ Fredry, z którym łączyły go bliższe stosunki, znajomości, tudzież innym, do których rękę przykładął, a których znaczna część przeszła potem na własność księgiarni Wildowskiej. W roku 1847 założył istniejącą do dziś dnia drukarnię i wydawał w niej mnóstwo dzieł i czasopism, z których wymienimy: *Świt*, dziennik polityczny, założony w roku 1856 i *Dzwonek*, pismo ludowe, założone w roku 1860 przez Winiarza, a redagowane przez Brunona Bielawskiego i wreszcie czasopismo *Gmina*, na którego kartach wśród imion wielu pierwszorzędných ówczesnych sił naszych literackich, często spotyka się nazwisko Władysława Łozińskiego, jednego z najświetniejszych dziś stylistów i pisarzy. Praca wydawnicza, kierownictwo drukarni, to jedna tylko część działalności publicznej ś. p. Edwarda Winiarza. Druga — to służba jego obywatelska: dwudziestoletnia w Radzie miasta Lwowa, w Izbie handlowej, na urzędzie cenzora Banku narodowego i na stanowisku zastępcy dyrektora w Zakładzie ociemniałych. I w tej i w tamtej niemało sobie zmarzył zaskarbił zasługi, które są najpiękniejszą koroną jego pracowitego życia i pozostaną trwałą pociechą dla osieroconej rodziny, która straciwszy swego patriarchy, wie, że z jego odejściem do lepszego świata, pozostała jej najpiękniejsza część jego żywota, bo chlubna pamięć, jaką po sobie zmarły pozostawił na ziemi.

Pogrzeb ś. p. Edwarda Winiarza odbędzie się jutro, t. j. we czwartek, z domu żałoby przy ul. Ossolińskich l. 13 o godz. 3 po południu.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W piątek, dnia 29go b. m., dr. Stella-Sawicki mówił będzie „O dyplomacyi europejskiej w sprawie Polski, podczas ruchu narodowego z roku 1861—1864“.

Wstęp wolny dla członków Koła i ich rodzin, oraz dla osób przez członków Koła poleconych.

Początek o godz. 7 wieczorem.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 30 b. m., wieczór z tańcami. Początek z uderzeniem godziny 8 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w piątek wieczór.

— **Dom Schronienia nauczycielek.** C. k. Namiestnictwo udzieliło pozwolenia Stowarzyszeniu nauczycielek w Krakowie do zbierania składek na cel budowy Schroniska dla pozabawionych sił i zdrowia pracownic. Wydział Stowarzyszenia, wprowadził sposób zbierania składek za pomocą książeczek, złożonych z 10-centowych kwitków. Każda z nich stanowi 100 karateczek, a zatem reprezentuje 10 zł. Wniesione pieniądze składane są w Kasie Oszczędności.

— **W Czytelnicy katolickiej** odbędzie się jutro, we czwartek, pogadanka zaszczytnie w naszym mieście znanego artysty malarza p. Jana Styki: „Z dziedziny sztuki“, na którą komitet Czytelnicy wszystkich swych członków zaprasza, jak również gości przez członków wprowadzonych.

— **Piknik** Towarzystwa prawniczego odbędzie się w salach kasyna miejskiego na dniu 28 lutego r. b.

— **Fundacya** im. Adama Mickiewicza ustanowiona dobrowolną szlachetną ofiarnościami nauczycieli szkół średnich, wzrosła po dzień 18 grudnia r. z. do kwoty 2.312 zł. 87 ct.

— **Na obiady** dla głodnych dzieci złożono dalej w biurze c. k. Rady szkolnej okręgu miejsk. w ratuszu: Na ręce p. A. Pogłódowskiego: Stanisław Niezabitowski i Stanisław hr.

Wiśniewski po 50 zł., Wydział krajowy 100 zł., podcaze wigilii akademickiej zebrano 2 zł. 18 ct., Michalina Maramoross 1 zł., Sokoły 1 zł. 11 ct., M. W. z Podhajec 1 zł., Julia Opolska 3 zł., dr. Krosiński Włodzimierz 5 zł., Władysław Szezyński 1 zł., dr. Emanuel Roński 50 zł., Antoni Pfeiffer 3 zł., hr. Potulicki 10 zł., Miecio Majewski 1 zł., Matyskiewiczowa 4 zł., na listę p. Gurównę 8 zł., Józefa Sierakowską 2 zł., E. Krzysztofowicz z Załucza 3 zł., Kazimierzowie Cieńscy z Uwisły p. Chorostków 3 zł., Józef Krzysztofowicz z Szał p. Nowe Sioło 3 zł., na ręce sekretarza p. Mikołaja Haraszkiewicza z puszek od gości w pokoju do śniadań p. Tomasza Najserka 2 zł. 14 ct., zamiast honorarium za naprawę portretu p. Tomasza Najserka artysta-malarz p. Kopystyński 5 zł., administracya *Przeglądu* 92 zł., poseł miasta Lwowa p. dr. Karol Lewakowski ofiarował na obiady dla „głodnych dzieci“ szkole żeńskiej im. A. Mickiewicza i szkole żeńskiej im. św. Anny po pół centnara mąki i po pół centnara krup, p. Schilderówna uczennica V klasy w szkole żeńskiej im. Elżbiety 4 bochenki chleba, p. Schirmer Józef właściciel piekarni dla dzieci w szkole Elżbiety 40 bochenków chleba. Za wydział towarzystwa *M. Baranowski*, prezes. *M. Haraszkiewicz* sekretarz.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 27 stycznia 1892 roku. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 26 do 12 w południe dnia 27 stycznia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły słaby (1), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (94 proc. wilg. względnej), opad śnieg, wysokość opadu 0,5 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —3,6°C., najwyższa —0,8°C. dziś w południe, najniższa —7,0°C. dziś w nocy.

Przez całą dobę padał śnieg kilkakrotnie, w nocy była silna mgła.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w Sycylii; zwykła 780—775 mm. w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się na wyspach Sztetlandzkich.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 28 stycznia 1892 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2); średnia temperatura doby podnosi się do —1°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 85 proc., opad śnieg nieznaczny.

— **W Przemysłu** odbył się w sobotę ubiegłą akt poświęcenia tymczasowego mieszkania dla ks. władcy dr. Juliana Pełesza. Aktu poświęcenia dopełnił ks. kanonik dr. Podoliński w asystencji ks. kanonika Lityńskiego, Matkowskiego i Żelechowskiego, w obecności ks. władcy i wszystkich dostojników gr. kat. kapituły. Poświęcone zostały wszystkie lokalności w kamienicy p. Dufta, składające się z 16 pokoi, jako też i kaplica, położona na dole, u wejścia po prawej. Po poświęceniu odbyło się śniadanie na 12 osób.

— **Przemyskie Towarzystwo** Pań dobroczynności św. Wincentego à Paulo uprasza nas o doniesienie, że zapowiedziany na dzień 1 lutego r. b. wieczorek z tańcami na dochód miejscowych ubogich, odbędzie się w Przemysłu, nie w sali ratuszowej, jak to w rozesłanych zaproszeniach wymieniono, lecz w sali hotelu „Victoria“.

— **Ślub.** W Krakowie pobłogosławiony zostanie w sobotę wieczorem w kaplicy biskupiej związek małżeński między dr. Tadeuszem Federowiczem, kandydatem adwokackim w Krakowie, a panną Zofią Fischerówną, córką właściciela znanej tamtejszej firmy handlowej, pana Jana Władysława Fischera i Michaliny ze Steusingów.

— **Z Krakowa** piszą: Na fundusz budowy pomnika dla Fredry we Lwowie i na fundusz budowy domu Towarzystwa muzycznego w Krakowie, odbędzie się w sali hotelu Saskiego wielki bal, staraniem komitetu, złożonego z wybitnych przedstawicieli wszystkich kół towarzyskich naszego grodu. Komitet przybrał do swego grona osoby, których ruchliwość i doświadczenie dają rękojmię jak najlepszego urządzenia zabawy. Odezwa, wydana przez komitet budowy pomnika A. hr. Fredry, złożony z najwybitniejszych osobistości świata artystyczno-literackiego, a zawiązany we Lwowie, powołując się na to, że „ucześć zasługi Fredry tam, gdzie praca literacka jest tylko ciężkim obowiązkiem i walczą o byt narodu, leży w prostym poczuciu sprawiedliwości i wdzięczności Polaków“, wzywa, aby w setną rocznicę urodzin znakomitego komedypisarza „rodacy nie pozostali obojętnymi dla takiej chwili i własnej chwały. Co kto może i jak może, niech rzuci na ofiarę i na świadectwo gorącego w sercach naszych poczucia obowiązków narodowych“. Bal w dniu 24 lutego b. r. będzie doskonałą sposobnością zaznaczenia, że społeczeństwo krakowskie pragnie skutecznie poprzeć szlachetne te zamiary.

— **Emigracya żydów do Palestyny.** W sprawozdaniu, przedłożonym c. k. Minister-

stwu spraw zagranicznych, wskazał austr.-węg. konsulat w Jerozolimie na wzmagający się w ostatnich latach coraz bardziej napływ ubogich żydów z Galicji i Bukowiny do Palestyny i zwrócił uwagę na wynikające ztąd bardzo znaczne koszty dla Państwa, które tych wychodźców kosztem rządowym dokraju rodzinnego napowrót odsyłać musi.

I tak: zapłacono w ostatnich czasach za odesłanie wdowy Judyty Loebel z synem Aronem 75 zł. 9 ct. w złocie, zaś znacznie więcej jeszcze za podróż wdowy po Jakobie Winklerze z trojgiem dzieci.

W skutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, wezwano c. k. Namiestnictwo PP. Starostów, aby przy wydawaniu pasportów przestrzegali z największą ścisłością postanowienia §. 13 rozporządzenia minist. z 10 maja 1867 dz. p. p. nr. 80 o pasportach (wykazanie środków utrzymania), i odmawiali bezwarunkowo pasportów biednym żydom, mającym zamiar podróżować do Palestyny.

Zarazem postanowiono udać się do przełożonych zborów izraelskich z wezwaniem, aby wpływali na niezamożną ludność izraelską, celem powstrzymania jej od wycieczek do Palestyny.

— **Modne kwiaty.** Najnowsza moda w Paryżu wprowadziła w użycie „zielone“ gwoździki i „fiolkowe“ kamelie, kwiaty naturalne, farbowane jednak przy zachowaniu świeżości ich i woni. Dyrektor chemicznego laboratorium paryskiego przypadkiem wpadł na sposób owego farbowania kwiatów i wynalazek swój wyzyskał natychmiast. Kwiaty zanurza się w barwniku, który z wolna przesiąka w nie i osadza się w tkance.

— **Z Londynu** piszą: Zwłoki przedwczesnie zmarłego wnuka królowej Wiktorii, księcia Clarence, pochowano w dniu 20 b. m. w grobach królewskich w Windsorze.

Sala w Sandringham, w której spoczywały zwłoki przed przewiezieniem do Windsoru, ozdobiona była w bukiety konwalii, na piersiach zaś zmarłego złożono portret jego narzeczonej. Na nabożeństwie żałobnym obecną była cała rodzina królewska, cesarzowa Fryderykowa, personalne ambasady państw, których monarchowie spokrewnieni są z domem angielskim, jak: Rosya, Dania, Belgia i Grecya, dalej wszyscy *attachés* wojskowi i wielu dygnitarzy. Królowa Wiktorja na ceremonii pogrzebowej obecna nie była, lekarze bowiem oparli się jej pragnieniu stanowczo, z obawy, że mogłaby się przeziębować, a w jej wieku pociągnęłoby to za sobą skutki niebezpieczne, tembardziej, że epidemia influenzy w Londynie i okolicy nie tylko nie słabnie, ale w ostatnich dniach przybrała jeszcze szersze rozmiary.

Zyczenie królowej, aby publiczność na trzy tygodnie przywodziła po zmarłym księciu żałobę, spełnione zostało natychmiast. Mężczyźni przywdziali czarną krepę na kapelusze i czarne krawaty, kobiety suknie czarne lub ciemne.

— **Żywcem spalona.** Z Bukaresztu donoszą o okropnym wypadku, którego ofiarą padła żona generała Algin. Była ona już umierającą, więc według zwyczaju podano jej do ręki gromnicę, ale tak nieuważnie, iż od płomienia jej zajęły się kotary łóżka umierającej. Pożar w jednej chwili objął pokój cały, tak, iż ratunek okazał się niemożliwym. Generałowa zginęła zaduszona dymem, a ciało jej dobyte na poły zwęglone. Na domiar nieszczęścia, pożar przeniosł się na dwa sąsiednie pałace i zniszczył je doszczętnie. Powstało podejrzenie, iż wypadek z gromnicą ukartowany został przez służbę generałową w celach rabunku. Kilka osób ze służby aresztowano.

— **Merkury.** Prof. Schiaparelli prowadził przez 7½ lat badania planety Merkurego i to w dzień, w pełnym świetle słonecznym za pomocą odpowiednio urządzonego teleskopu. W ciągu tych obserwacji zrobił 150 rysunków Merkurego, na którego tarczy okazują się plany, które przez cały czas badań pozostały niezmiennione i dla tego też można je uważać za długie, wąskie morza, albo rzeki. Schiaparelli znalazł, że Merkury odbywa obrót około swej osi w 88 dniach, a więc w tym samym czasie, jakiego potrzebuje do obiegu około słońca. W skutek tego jedna półkula jego jest ciągle do słońca zwrócona, a więc oświetlona, druga do słońca odwrócona i w skutek tego ciemna; z wyjątkiem małego pasa na brzegu tarczy oświetlonej, który naprzemian bywa jasny i ciemny. W środku więc tarczy oświetlonej jest ciągle gorąco, które przewyższa 4½ do 10 razy gorąco, jakie ziemia dostaje od słońca w czerwcu; na drugiej półkuli jest wielka noc i zimno, o jakim pojęcia nawet mieć nie możemy. Merkurego, jako planetę najbliższą słońca, można z wyjątkiem osobno do tego urządzonych przyrządów, jakimi się posługiwał Schiaparelli, widzieć tylko przy wschodzie lub zachodzie słońca, dlatego też niewiele ludzi go widziało. Merkury ma tylko 3000 mil w średnicy, jest więc o wiele mniejszy od ziemi, ale masa jego jest większą tak, że według nowszych badań gęstość jego odpowiada gęstości ręki. W obiegu swym około słońca pokazuje Merkury wszystkie te fazy, które widzimy na księżycu. Dawniej już jest znaną rzeczą, że są oznaki, wskazujące na atmosferę dokoła Merkurego; Schiaparelli stwierdził

chmury w jego atmosferze, a więc prawdopodobieństwo pary wodnej. W obec dowodów o istnieniu atmosfery i wody na powierzchni Merkurego, nie można zaprzeczyć możliwości istnienia istot żyjących w tej lub owej postaci. Wprawdzie ciągły skwar słoneczny, przewyższający znacznie ciepło na ziemi, i ciągły dzień na jednej półkuli, — wieczna noc i wielkie zimno na drugiej półkuli, nie dają warunków życia istotom, na ziemi żyjącym; lecz na owych pasach, znajdujących się na wschodniej i zachodniej stronie tarczy, zwróconej do słońca, gdzie dzień i noc występują naprzemian, mogłyby istnieć istoty żyjące; a zresztą ktoś może stwierdzić, że Stwórca wielkich światów nie mógł stworzyć istot, które mogą temperaturę na Merkurym tak dobrze znosić, jak my temperaturę naszej ziemi?!

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

„Tygodnik Ilustrowany“, w ostatnim numerze, który wczoraj rozesłaliśmy Prenumeratorom, przynosi dwie piękne ryciny swoim czytelnikom, a mianowicie: „Przy kominku“ Stanisława Rejchana, który osiedliwszy się na paryskim bruku, całą twórczość swoją rozwija zagranią, oraz „Polowanie na wilki“ Józefa Brandta, na którym mistrz przedstawił, jak zwykle, zaśnieżone rozłogi, sanki pędzące jak wichry, charty goniące wilka po śniegu, wszystko to malowane szeroko, z prawdą dla innych do osiągnięcia tak trudną. Nadto „Tygodnik“, który już w zeszłym tygodniu dał reprodukcję odznaczonego pierwszą nagrodą obrazu Zdzisława Jasińskiego „Nabożeństwo świąteczne“, teraz zamieszcza „Portret damy“ Podkowińskiego, który dostał nagrodę drugą. Z działu literackiego obok powieści Prusa i Gawalewicza, zwraca uwagę artykuł Józefa Keniga „Newroza pisarzy“ i opisy artykuł „Wyznawcy Allaha“. „Wolne żarty“, zapewniające ostatnią kolumnę, hipokondryka nawet mogą pobudzić do śmiechu.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę, po raz drugi „Dwie Eleonory“, komedia w 4 aktach Pawła Lindau'a, która w poniedziałek tak ogólnie się podobała. — Jutro, we czwartek, „Hugenoci“, opera w 4 aktach Mayerbeera z pp. Warmuthem, Bernardem, Jerominem, Zegarkowskim i p. Busi. Partję królowej odspiewa po raz pierwszy pani Anna Malinowska, której debiuty dotychczasowe w wysokim stopniu zainteresowały publiczność.

Panna Zofia Adelstein z Warszawy, występująca pod pseudonimem Zoë Nesleida w teatrze Coccia w Novarze, cieszy się wielkim powodzeniem i jak dzienniki tamtejsze donoszą, odniosła niezwykle sukces w operze Boita „Mefistofeles“. Panna Adelstein jest kuzynką zmarłego ambasadora angielskiego Williama White, którego też pamięci poświęca dziennik *L'Italie* nader sympatyczną wzmiankę pióra p. Brochockiego.

W Moskwie w sierpniu b. r. odbył się mają dwa kongresy międzynarodowe: archeologii przedhistorycznej i antropologii, oraz kongres zoologiczny. Prace komitetu organizacyjnego — jak donoszą *Nowosti* — szybko się posuwają i obecnie zostały już wyznaczone dni posiedzeń obydwóch kongresów. Posiedzenia pierwszego kongresu rozpoczyna się 1-go sierpnia, a skończy 8-go; zoologiczny kongres trwać będzie tydzień (od 10 do 18 sierpnia). Obydwa kongresy cieszą się popularnością w całym świecie ucywilizowanym; obecnie już wyraziło życzenie przyjęcia w nich udziału 15 państw i 150 uczonych.

Rossini. Wkrótce pojawi się w druku korespondencya Rossinięgo. Genialny autor „Cyrułika“, pozostawił obszerną i zajmującą korespondencyę, która rzuci światło na artystyczną jego działalność, i nareszcie rozjaśni światu tajemnicę jego długiego, bo 40-letniego milczenia. Wiadomo bowiem, że Rossini po napisaniu „Tella“, w pełnej sile twórczości, postanowił nie więcej dla teatrów nie pisać i niestety, obietnicy dotrzymał. Rossini był najdowcipniejszym z muzyków, to też w jego listach znajdują się zapewne rzeczy zabawne i udatne. Dzienniki angielskie cytują obecnie doskonały jego dowcip o muzyce Wagnera. Zagadnięty, co myśli o muzyce twórcy „Lohengrina“, odpowiedział włoski maestro: „*Dans la musique du Wagner il y a de beaux moments, et de mauvais quarts d'heure*“.

Przekłady. W pierwszym nr. nowego rosyjskiego miesięcznika *Mir Pożij* znajdujemy przekład „Jędy“ E. Orzeszkowej (przez Tomaszewskiego), poprzedzony wzmianką redakcyi, sympatycznie charakteryzującą talent jubilatki. W dodatku do gazety *Dień* zamieszczono „Siostrę miłosierdzia“ Ostoi (Sawickiej) i „Sahe“ H. Sienkiewicza, w przekładzie p. A. Sacharowej. *Syn Otieczestwa* zapowiedział druk przekładu „Cmy“ M. Gawalewicza, dokonanego przez p. Sacharową. Tęż autora „Grajka z pod kotwicy“ zamieścił *Artist. Dień* ma wkrótce podać „Podróż do Aten“ H. Sienkiewicza „Sahe“ tegoż autora, w przekładzie Ławrowa, wejście do wydawnictwa „Sbornik dla gołodajuszczich“. „Królewna“ Ostoi wyszła w trzecim przekładzie rosyjskim. „Syzyf“ Kl. Junoszy, przełożony przez Ławrową, wyszedł jako odbitka miesięcznika *Russkaja Mysl. Wiestnik inostrannoj literatury* zamieścił przekład „Cudzego szczęścia“ Ostoi. *Hałyckaja Ruś* podaje „Ucieczkę z ideałem“ tejże autorki. Na scenie teatru Panajewa wystawionym wkrótce będzie „Mazepa“ J. Słowackiego. P. Sacharowa tłumaczy „Lenę“ Jasińczyka dla jednego z teatrów rosyjskich. Dotąd „Lena“ była przełożoną na język rusiński i wystawioną we Lwowie. „Konrad Wallenrod“ wyszedł w Pradze po czesku.

W lutym Coquelin wystąpi ze swoją trupą pięć razy w Wiedniu w teatrze „Karola“, ztamtąd uda się na Bukowinę, Odesę do Petersburga, gdzie da kilkanaście przedstawień. Maj poświęcony będzie występom w Londynie.

Revue illustrée rozpoczęła już druk nowej powieści Bourgeta p. n. *Terre Promise*.

Komedia Gerharda Hauptmanna „Kolega Crampton“ odegraną została w dniu 16 b. m. w *Deutsches Theater* w Berlinie. Powodzenie sztuki było ogromne. Hauptmann ma zbyt wielu nieprzyjaciół wśród krytyków teatralnych, aby nie szukano źródła tego powodzenia po za sztuką, zamiast w samej wewnętrznej wartości komedyi, gdzie ta wartość rzeczywiście leży. To też berlińska krytyka sławi aktora, który grał bohatera, jemu tryumf sztuki przypisując. Engels jest rzeczywiście artystą pierwszorzędnym, ale umożliwił on tylko powodzenie sztuki mistrzowską swą grą, nie stworzył go przecie. Podobnie, jak w „Upadku Sodomy“ Sudermanna, bohaterem sztuki jest malarz, upadający ze szczybla na szczybel. Powodem upadku jest pijaństwo, wywołane znów ciesami finansowymi i niedobrem pożywieniem z żoną. I znów analogia z Sudermannem. Jak w „Honorze“, tak i tu autor nie ma odwagi wyciągnąć ostatnich konsekwencji z moralnego upadku bohatera. W czwartym akcie Crampton mieszka już w szynkowni i niebawem stanie się pomocnikiem malarza pokojowego, gdy w tem... w piątym akcie zjawia się jego bogaty uczeń Maks Strähler, ratuje go z nędzy, a widok ukochanej córki przywra a mu zdrowie moralne i fizyczne. Jestto znów kompromis między *nouveau* a *vieux jeu*. Po za tą niekonsekwencyą, (która zresztą czyni sztukę „komedią“) nowy utwór Hauptmanna jest bardzo wybitnym objawem w nowożytnej literaturze dramatycznej. Oprócz mistrzowskiej charakterystyki bohatera, niezmierną prawdą *milieu*, drobnych szczegółów, języka, stanowi charakterystyczne zalety Gerharda Hauptmanna i występują także w ostatnim jego dziele.

Henriquet Dupont, jeden z największych rytowników francuskich, zmarł przed kilku dniami w Paryżu, przeżywszy lat 94. Pierwszy z tych Dupontów nosi datę 1815. Poświęcał on się przeważnie rytowaniu dzieł współczesnych, wyjątkowo zabierał się do rzeczy dawniejszych i tworzył arcydzieła, jak n. p. słynny z tych „Małżeństwo mistycznego św. Katarzyny“ Dorreggia. O Duponce mówiono — pisze znakomity znawca sztuki Yriarte — że poprawiał oryginały w reprodukcji, to pewna, że je nieraz wyszlachetniał. Widać to w przepysznym jego stylu hemieyklu pafau Sztuk pięknych Pawła Delaroche. „Sztuka francuska traci w Duponce niezaprzeczenie mistrza, którego wyższość jest może wybitniejsza jeszcze w reszcie w Europie i za Oceanem, niż we Francji.“

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 27 stycznia 1892.

Lwów, pszenica 11-25 do 11-75, żyto 10— do 10-35, jęczmień 6-75 do 8—, owies 7-25 do 7-70, rzepak 13— do 13-50, groch 6-50 do 13—, wyka — do —, linianka — do —, konieczyna czerwona 45— do 75—, biała — do —, szwedzka — do —.

*) Przedruk wzbroniony.

Tarnopol, pszenica 11-70 do 11-50, żyto 9-80 do 10-20, jęczmień 6-60 do 7-75, owies 7-— do 7-25, groch 6-25 do 13-—, wyka — do —, rzepak 13-— do 13-50, lnianka — do —, konieczyna czerwona 40 — do 73-—, biała — do —, szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 10-71 do 11-75, żyto 9-50 do 10-25, jęczmień 6-75 do 8-—, owies 6-81 do 7-25, groch 6-— do 12-50, wyka — do —, rzepak 13-— do 13-25, lnianka — do —, konieczyna czerwona 42 — do 72-—, biała — do —, szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 11-35 do 12-—, żyto 10-— do 10-50, jęczmień 7-50 do 8-10, owies 7-30 do 7-85, groch 7-— do 13-—, wyka — do —, rzepak 13-25 do 13-75, lnianka — do —, konieczyna czerwona 50-— do 76-—, biała — do —, szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.
Chmiel 50-— do 65-— zł. za 56 kilo loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów 21-— do 21-50 zł.

Na żyto więcej odbiorców. Usposobienie ciągle spokojne.

OSTATNIA POCZTA

W apartamentach Najj. Pana odbył się przedwczoraj obiad dworski, na który otrzymali przeważnie zaproszenie wyżsi dostojnicy wojskowi.

Równocześnie odbył się obiad wojskowy u Najd. Arcyksięcia Wilhelma.

Fremdenblatt donosi: Obecnie, gdy konferencje między Ministrami skarbu obu państw Monarchii, w sprawie uregulowania waluty, doprowadziły do zupełnego porozumienia, przedłożą Ministrowie wyniki swego porozumienia obu radom ministeryalnemu. Po ich zatwierdzeniu rozpocznie się właściwa akcja, a to od zwołania ankiet, poczem nastąpi rokowania z grupą Rotschilda w sprawie nabycia potrzebnego zapasu złota, w dalszym zaś toku narady z austro-węgierskim Bankiem, co do przyczynienia się tego zakładu i rekonstrukcji zakładu banknotów. Hasłem PP. Ministrów, dr. Steinbacha i Wekerlego jest: „Ile możności szybko, lecz zarazem ostrożnie“.

Ankiety otrzymują gotowe projekta, które zbadają wchodzący w ich skład specjaliści i rzeczoznawcy. Każdy ze szczegółów sprawy jest równie ważnym i trudnym. Idzie bowiem o ustalenie relacji między srebrną a złotą, o wysokość potrzebnej pożyczki w złocie, o sposoby zaciągnięcia jej, o czas, w którym cała akcja ma być dokonana, o rozdział udziału, ciężarów na Austrię i Węgry, o unormowanie przyszłej monety, o udział w akcji Banku austro-węgierskiego, o drukowanie przyszłych banknotów, wreszcie o całą akcję w parlamentach. — W mennicach w Peszcie i w Wiedniu zapanował już wielki ruch, trzeba bowiem sprawić odpowiednie maszyny, popęd zwiększyć, gdyż dawne złote monety muszą być na nowo bite; trzeba także przygotować miliony nowej zdawkowej srebrnej, złotej, a może i niklowej monety. Wszystkie instytucje finansowe całą swoją działalność układają już w odniesieniu do przyszłej akcji regulacji waluty.

W miarę, jak zbliża się termin, w którym przeważna część okręgów wyborczych w Węgrzech przystąpi do głosowania na posłów do nowego sejmu, wzmagają się ruch przedwyborczy i gorączkowa działalność tak samych kandydatów jak i odnośnych komitetów. Jutro, 28 b. m. nastąpi wybór w 345 okręgach, dzień jutrzejszy tedy zadecyduje mniej więcej o składzie nowej Izby. O ile jednak dzisiaj już można wywnioskować, wszystkie stronnictwa wyjdą z kampanii wyborczej mniej więcej w dawniejszej sile. Charakterystycznym jest przyrost kandydatów stanu duchownego i ze świata arystokratycznego, a to głównie w obozie liberalnym.

Köln. Ztg. potwierdza pogłoskę, iż minister pruski Miquel trwa w zamiarze ustąpienia, głównie ze względu na swoje stronnictwo (narodowo-liberalne), które odrzuca stanowczo nową ustawę o szkołach ludowych. Bezpośredni następstwem dymisji byłby rozłam między rządem a liberałami.

Według pism narodowo-liberalnych ustąpiłoby również ministrowie Bötticher i Herrfurth, gdyby w mowie będąca ustawa uchwaloną została bez zmian.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby pruskiej przemawiał Richter, w sposób namiętny i gwałtowny, przeciw ustawie szkolnej.

General-gubernator warszawski Hurko, jak donoszą *Peters. Wied.*, wezwany został do Petersburga, i ma przybyć do stolicy rosyjskiej z początkiem lutego. W obec pogłoszek o rychłym ustąpieniu Hurki wezwanie tegoż do Petersburga, budzi pewne zajęcie. W Rosyi zamierzone zmiany w personalu wyższej administracji, trzymane są zwykle w tajemnicy; jest zatem rzeczą możliwą, że wbrew zaprzeczeniom, przygotowuje się ustąpienie Hurki ze stanowiska general-gubernatora warszawskiego.

Nowosti donoszą, iż posiedzenia komisji, której powierzono zostało dokonanie rewizji konstytucji fińskiej, rozpoczęła się w dniu 27 b. m. W komisji prezyduje członek rady państwa, Bunge.

Wedle *Russkiej Zisni*, ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje projekt organizacji komitetów emigracyjnych dla żydów oraz przepisy co do wychodźstwa żydów, którzy nie odbyli służby wojskowej.

W tych dniach ogłoszono sprawozdanie o żywieniu po dzień 1 stycznia ludności, nawiedzonej głodem w siedemnastu guberniach. Po ten dzień wydano na wyżywienie i zasiewy 72,690,500 rubli. Po dzień 1 lipca potrzeba dokupić na wyżywienie 27,789,000 i na zasiewy 21,682,000 pudów zboża.

Z Rzymu donoszą, że po sprawdzeniu wszystkich szczegółów katastrofy ostatniego trzęsienia ziemi, okazują się szkody daleko większe, niż przypuszczano. Wielką także była trwoga w okolicy Genzano, gdzie mieszkańcy, uszedłszy z domów uszkodzonych, wytaczali na place bezcki i wysławszając słomą, tak tylko spali. W Velletri przychodziło do groźnych zaburzeń, które usmierzyl dopiero burmistrz. Ludność bowiem rozjątrzona zwróciła się przeciw kierownikowi geodetycznej stacji, obwiniając go o nieprzezwrotność za to, że nie przepowiedział trzęsienia ziemi.

W paryskich kołach finansowych zapewiają, że najdalej z końcem bieżącego miesiąca ogłosi *Journal officiel* sprawozdanie ministrów Ribota i Roche do prezydenta republiki, tudzież dekret, zawierający warunki, pod którymi przynano państwu zagranicznemu najniższą taryfę francuską. Donoszą równocześnie, że p. Ribot, minister spraw zagranicznych, przygotowuje z dniem 1 lutego Księgę żółtą, zawierającą korespondencję dyplomatyczną w sprawie stosunków handlowych Francji.

Prezes gabinetu belgijskiego, p. Beernaert oświadczył w Izbie deputowanych, że projekt rewizji konstytucji znajdzie się na porządku dziennym jeszcze przed upływem tego tygodnia. Opinia publiczna co do przyspieszenia lub odroczenia rewizji, jest podzieloną. Dzienniki klerikalne przemawiają za odroczeniem, a w stronnictwie liberalnym nie objawia się wcale chęć przyspieszenia sprawy.

Po zawotowaniu budżetu Izby francuskiej odroczyły się do 16 lutego. Nigdy odroczenie nie było bardziej dogodne dla Izby, bo odefnie i uspokoi się po ostatnich skandalach; dla rządu zaś, bo spadnie mu z głowy wielki ciężar, t. j. dep. Hubbard, który pragnął, aby Izba w odpowiedzi na deklarację kardynałów zawotowała nagłość co do traktowania przedłożenia o stowarzyszeniach.

W miejsce gen. Menabrea ambasadorem włoskim w Paryżu ma zostać p. Visconti-Venosta, były minister spraw zewnętrznych; mówią także o Ressmanie, ambasadorem w Konstantynopolu.

Dzienniki angielskie omawiają rezultat wyboru w Rossendal. *Times* pisze, że należy nad nim ubolewać, ale nie trzeba się dziwić, bo gladstoniści dawniej mieli tam zawsze większość. *Daily News* uważają wybór za najważniejszy wypadek od wyborów 1886 r. *Standard* przyznaje znaczenie wyborowi, ale nie chce na tej podstawie stawiać horoskopów na przyszłość.

Laur ciągle jeszcze zajmuje świat swoim policzkiem; rozpisuje on listy na wszystkie strony i zapowiada, że po zebraniu się Izby sprawę tę na nowo poruszy. *Intransigent* również potwierdza tę obietnicę.

Leon Say napisał do biskupów francuskich otwarty list, prosząc ich o poparcie stowarzyszenia odpoczynku niedzielnego.

Do *Temps* piszą z Rzymu: Watykan dopiero z gazet dowiedział się o znanej deklaracji kardynałów.

Dnia 9 lutego zbiera się parlament angielski; naczelnicy rządu i opozycji szykują swoje siły.

Balfour, leader Izby niższej zaprosił członków stronnictwa unionistów na wspólny obiad.

Arnold Morley, *whip* t. j. nawoływacz gladstonistów wzywa swoich stronników na naradę; nawet Gladstone, którego gwiazda zaczęła znowu jaśniej błyszczeć po ostatnim wyborze, wraca w tych dniach do Anglii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 stycznia. Najj. Pani, która z powodu własnych cierpień reumatycznych oraz trwałej niedyspozycji Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi, nie mogła pośpieszyć do łóża chorej Szej Matki, Księżnej Ludwiki bawarskiej, do Monachium, z tych samych powodów i z porady lekarzy nie może wziąć udziału w pogrzebie Księżnej Ludwiki.

Wiedeń, 27 stycznia. Najdost. Arcyksiężna Marya Walerya dziś o wczesnej godzinie porannej powiła córkę. Zarówno Dostojna Matka, jak nowonarodzona Arcyksiężniczka, znajdują się w dobrym stonkowno stanie zdrowia.

Wiedeń, 27 stycznia. Z powodu szczególnego rozwiązania Najdost. Arcyksiężnej Maryi Waleryi, składali Najj. Panu i Najd. Arcyksięciu Ferdynandowi Salwatorowi, jako Ojcu, życzenia Najd. Arcyksiężeta i Arcyksiężne. Najjaśn. Pani czuwała przez całą noc dzisiejszą przy łóżu Najdost. Arcyksiężnej Maryi Waleryi.

Wiedeń, 27 stycznia. Izba panów na posiedzeniu wczorajszym przyjęła projekt ustawy o odszkodowaniu przez Państwo niewinnie zasądzonych, w trzecim czytaniu, a to według wniosków komisji, z wyjątkiem zmiany w paragrafie pierwszym, zaproponowanej przez członka Izby Stögera.

Wiedeń, 27 stycznia. W dalszym ciągu rozpraw w Izbie deputowanych, na posiedzeniu wczorajszym, deputowany hrabia Piniński, wyraził ubolewanie, iż dotychczas zaniedbywano w Uniwersytetach studium dziejów Państwa austriackiego, a to na rzecz studium dziejów państwa niemieckiego. Mowca wyraża także życzenie, ażeby więcej uwzględniano studium rozwoju praw partykularnych pojedynczych terytoriów, oraz żąda uznania prawa polskiego jako przedmiotu egzaminów prawniczych w Uniwersytetach galicyjskich.

Pan Minister oświadczył w przemówieniu, nader życzliwie przyjętem, oświadcza, że w usunięciu, a choćby tylko w ograniczeniu prawniczo-historycznej podstawy studyj uniwersyteckich, widzi stanowcze kroki wsteczny, oraz obniżenie poziomu studyj prawniczych. Z wdzięcznością też stwierdza P. Minister, że nie podniósł się ani jeden głos przeciw nowym dyscyplinom w studium dziejów Państwa austriackiego. Wobec wywodów deputowanego Pinińskiego nadmieniam, że tam, gdzie się tego okazało potrzeba, wykładany będzie rozwój prawa pojedynczych terytoriów Monarchii; co się tyczy prawa polskiego, to nie będzie nie zmienionem w dotychczasowych warunkach studium tego prawa.

Na tem rozprawę zamknięto. Generalnym mową przeciw ustawie wybrany dep. Herold; za ustawą, Jacques. Dep. Rammer i tow. wnoszą, ażeby ulgi podatkowe przynano drobnym właścicielom ziemskim.

Dep. Hauek i tow. w formie interpelacji żądają ogłoszenia wyników śledztwa w sprawie popłochu na giełdzie, wywołanego dnia 14 listopada 1891, z powodu fałszywych pogłoszek.

Przyszłe posiedzenie we czwartek.

Wiedeń, 27 stycznia. Członek Izby panów, baron Ludwik Haber-Linsberg, zakończył życie.

Wiedeń, 27 stycznia. Dwaj nieznani ludzie, podając się za asystentów dr. Billrotha, usiłowali zmistyfikować tutejsze dzienniki wiadomością, że dr. Billroth otrzymał depeszę o śmierci Stambułowa. Zapytany o to bezpośrednio dr. Billroth oświadczył, że nie otrzymał zgola podobnej depeszy.

Wiedeń, 27go stycznia. (Tel. pr.) W dwóch lub trzech następnych tygodniach Izba dep. zbierać się będzie tylko trzy razy tygodniowo na posiedzenia, aby umożliwić komisjom załatwienie szeregu przedłożeń, które mają być przedyskutowane jeszcze przed świętami Wielkanocnymi.

Peszt, 27go stycznia. (Tel. pr.) Zapewiają, iż rząd węgierski zapronował Stolicę św. jako kandydatów do kapelusza kardynalskiego arcybiskupa: Samassę i biskupa w Wielkim Waradynie ks. Schlanche.

Monachium, 27 stycznia. Zwłoki Księżnej Ludwiki złożone zostaną w Tegernsee. Teatr nadworny jest zamknięty.

Poznań, 27 stycznia. (Tel. pr.) Po raz pierwszy w tym roku Polacy wezmą udział w oficjalnych i prywatnych bankietach, wydawanych w rocznicę urodzin cesarza Wilhelma i będą dekorować swe domy.

Berlin, 27 stycznia. Parlament przyjął na posiedzeniu wieczornem, w trzecim czytaniu, bez dyskusji obie konwencje, odnoszące się do patentów i wzorów marek ochronnych, z Austro-Węgrami i Włochami.

Berlin, 27 stycznia. W Izbie deputowanych toczyła się dalsza rozprawa nad ustawą o szkołach ludowych. Dep. Richter oświadczył, że liberalni zwalczają będą ustawę. Minister oświaty odpowiedział, że rada ministrów solidarnie przedłożyła była tę ustawę cesarzowi i solidarnie obstaje przy niej. Minister zaprzecza, jakoby ustawa przeszkadzała w wychowywaniu dzieci na ludzi samodzielnie myślących. (Oklaski). Dep. Stoecker oświadczył się za ustawą; dep. Kardorff przeciw.

Ciąg dalszy rozprawy we czwartek.

Berlin, 27 stycznia. Sejm pruski przyjął w trzecim czytaniu niemiecko-szwajcarski traktat handlowy i rozpoczął drugie czytanie projektu ustawy o traktowaniu caryf cłowych dla składów transytowych zboża.

Berlin, 27 stycznia. Centralny dworzec dla spędu bydła został dla wszelkiego ruchu zamknięty, z powodu wybuchu zarazy pyskowej i racicowej.

Rzym, 27 stycznia. Kardynał Ledóchowski mianowany został prefektem Propagandy.

Rzym, 27 stycznia. Papież przyzwołał wczoraj rano na kongregacji, która trwała 2½ godziny, w sprawie kanonizacji redemptorysty Majella.

Wenecja, 27 stycznia. Międzynarodowa konferencja sanitarna przyjęła ogólny regulamin dla przejazdu okrętów przez kanał Suezki podczas kwarantany, oraz regulamin służby sanitarnej dla pielgrzymek mahometańskich, wreszcie uchwaliła utworzyć stały korpus straży sanitarnej.

Turyń, 27 stycznia. W skutek demonstracji studentów, zarządził senat akademicki zamknięcie uniwersytetu, które przeprowadzono bez przeszkody.

Bern, 27 stycznia. Rada narodowa przyjęła jednomyślnie traktaty handlowe z Niemcami i Austro-Węgrami.

Belgrad, 27 stycznia. Wedle obiegających pogłoszek, minister wojny wzięł dymisję.

Belgrad, 27go stycznia. (Tel. pryw.) Przewódca stronnictwa liberalnego, Avakunowic, zażądał wyznaczenia tajnego posiedzenia skucezyny, albowiem zamierza zainterpelować ministra wojny co do pogotowia armii serbskiej, ze względu na obecne napięcie stosunków z Bułgarią.

Posel rosyjski, Persiani, stara się z polecenia swego rządu, utorować porozumienie między królową Natalią a regencją.

Petersburg, 27 stycznia. Według *Nowosti*, rada państwa odroczyła załatwienie nowej ustawy o żydach, a to celem poczynienia w niej nieodzownych zmian.

Petersburg, 27 stycznia. (Tel. pryw.) Wydano rozkaz zmniejszenia we wszystkich więzieniach codziennej racji o 20 proc., a to na rzecz głodem dotkniętej ludności.

Petersburg, 27 stycznia. Carowa dotknięta do głębi śmiercią w. księcia Konstantego Mikołajewicza, zaniemogła ponownie i zniewolona jest nie opuszczać swych komnat.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 stycznia 1891 r., godz. 1 minut 40. Akcje kredytowe 310-62, Alp. Tow. górnicze 62-50, Węgierskie akcje kredytowe 345-75, Akcje anglo-austriackie 162-75, Akcje banku Union 241-—, Akcje kolei Karola Ludwika 211-25, Akcje kolei Północnej 288-—, Akcje kolei Południowej 92-—, Losy tureckie 34-—, Akcje kolei państwowej 295-75, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 248-50, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 198-50, Wiedeńskie losy komunalne 151-50, Akcje tytoniowe 164-75, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104-75, Akcje kolei Elbetal 236-—, Akcje banku dla krajów koronnych 211-—, 4-pre. węgierska renta złota 108-30, Akcje banku związkowego 116-—, Rubel papierowy 1-15-50, Węgierska renta papierowa 103-85. Usposobienie osłabione.

Telegramy zbożowe z dnia 26 stycznia 1891 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 22-— do 22-25 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 20-59 do 20-61 zł.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreschowiecki.

L. 34144 (365 2—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie, ogłasza, iż w drodze egzekucji celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Krakowa w kwotach 630 zł., 630 zł., 630 zł., 630 zł. i 7533 zł. 32 ct. aw. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 29 lutego i 29 marca 1892 licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 10 dz. VIII w Krakowie położonej Anny z Weinrebów Rittermanowej, Chaima vel Joachima Rittermanna Leiba vel Leona Rittermanna wspólną własnością będącej.

Na pierwszym terminie realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę sprzedana będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 38317 zł. 31 ct. wa.

Wadyum kwota 3832 zł. aw.
Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Guńkiewicz.

Kraków, 11 grudnia 1891.

L. 3847 (376 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 26 lutego 1892 i 28 marca 1892 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Borszczowie położonej według lwh. 127 ks. gr. tejże gminy objętej Jana Żelaznego własnej, na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach o 170 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 164 zł. 92 ct. aw.
Wadyum 17 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Myślenice, dnia 12 grudnia 1891.

L. 8663 (377 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 14 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Isaaka Ackermana w tutejszym sądzie sprzedaż 1/4 części posiadłości lwh. 181 i połowy lwh. 182 gminy Borszów objętej dłużnika Michała Kozłowskiego względnie tegoż spadkobierców Jana i Julianny Kozłowskich własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 4 kwietnia 1892 i dnia 6 maja 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli jest Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

Wadyum wynosi 14 zł. 30 ct. aw.
Przemyślan, 24 września 1891.

L. 9205 (378 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 607 zł. 75 ct. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 17 gminy kat. Krosienko objętej dłużnika Feibischa Arta własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 4 kwietnia 1892 i dnia 6 maja 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Izidor Kohl w Przemyślanach.

Wadyum wynosi 186 zł. aw.
Przemyślan, 24 września 1891.

L. 19746 (192 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz akcyjnego Banku hipot. 8 rat po 115 zł. 2 ct. wa. z p. n. licytację realności spadkobierców s. p. Karola Szandrowskiego własnej wyk. hipot. 63 gminy Zamarstynów objętej na dzień 10 marca 1892 i na dzień 14 kwietnia 1892 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze 3.

Cena wywołania 9500 zł. wa.
Wadyum 950 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyższą cenę wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bodek.

Lwów, dnia 24 grudnia 1891.

L. 20627 (421 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Onufrego i Anny Moździerz sumy 505 zł. 26 ct. aw. zpn. po strąceniu jednak już zapłaconej kwoty licytacją realności dłużników, Agnieszki Romankiewicz, Agnieszki z Romankiewiczów Smietany, Jan, Szymona Romankiewiczów i nielet. Katarzyny i Maryanny Romankiewiczów własnej wyk. hip. 72 pozycya 3 i 7 karty B. gm. kat. Krzywczyce objętej, na dzień 2 marca 1892 i na dzień 1 kwietnia 1892 zawsze o godz.

10 rano, w biurze Nr. II. tut. Sądu.

Cena wywołania 1750 zł.

Wadyum 175 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyższą cenę wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania, przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kulikowski.

Lwów, dnia 31 grudnia 1891.

L. 10691 (452 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Freidy Schiffman w kwocie 110 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 16 lutego i dnia 16 marca 1892 o godz. 10 z rana w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Gajowskiego wyk. hip. l. 206 gm. kat. Jezierzany objętej, która ptzy drugim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1813 zł. aw.
Zakład wynosi 183 zł. 30 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Orłowski.

Borszczów, dnia 5 listopada 1891.

L. 10832 (453 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Leisora Schiffmanna w kwocie 40 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 16 lutego 1892 i dnia 16 marca 1892 o 10 rano w sądowym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Józefa Rogalskiego i Jewduchy Rogalskiej własnych wyk. hip. l. 27 i 124 gm. Tarnawka objętych, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa pierwszej realności wynosi 50 zł., zaś drugiej realności 132 zł.
Zakład wynosi 5 zł. i 13 zł. 20 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orłowski.

Borszczów, 26 listopada 1891.

L. 5452 (459 2—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 18 lutego i 10 marca 1892 licytacja realności wyk. hip. 199 gm. Rozwadow Pawła Małeckiego własnej, na rzecz wierzytelności Adama Stanisławskiego pto 100 zł. zpn.

Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadow, 2 listopada 1891.

L. 14804 (471 1—3)
Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności 4 zł. 20 ct. i 1 zł. 7 ct. wraz zpn. na rzecz funduszu indemnizacyjnego przymusowy przetarg należący do spadkobierców Małki Lieby Petruška i Blümy Abgebranter realności pod l. wyk. 985 gm. katastr. Brody na 989 zł. ocenionej w dniach 17 lutego 1892 i 30 marca 1892 zawsze o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 98 zł. 90 ct. wa.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, dnia 30 września 1891.

L. 14722 (470 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach, wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności indemnizacyjnej w ilości 16 zł. 34 ct. zpn. przymusowy jawny przetarg należący do spadkobierców s. p. Anastazy Konińskiej, Józefa Kierylowicz i Józefa Paczkowskiego realności pod l. wyk. 993 gm. katastr. Brody oceniony na 1493 zł. aw. w dniach 17 lutego 1892 i 30 marca 1892 zawsze o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 10 pr.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej tej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 30 września 1891.

L. 12615 (473 1—3)
W dniach 20 lutego i 1 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja realności Izraela Friedmanna pod lk. 116 w Jarosławiu położonej, ciała hipot. nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyj galic. Zakładu kredyt. ziem. we Lwowie w kwocie 3500 zł. a. w.

Cena wywołania 7500 zł.
Wadyum 760 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli

ustanowiono dr. Nebenzahla adw. krajowego z Jarosławia.

Protokół zastawniczego opisanie i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 30 listopada 1891.

L. 11213 (410 1—3)
W sprawie egzekucyjnej Eliasza Rindera przeciw Andruchowi Góralowi pto 75 zł. odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano dnia 25 lutego 1892 tylko za lub wyższą cenę szacunkowej, zaś dnia 31 marca 1892 także poniżej takowej przymusowa licytacja 1/5 części realności pod lk. 174 w Horożance położonej wyk. hip. l. 13 ks. gr. gm. kat. Horożanka objętej Andrucha Górala własnej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 107 zł. 60 ct.

Wadyum 10 zł. 76 ct.

Wyciąg hipot., akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiony kurator adw. dr. Mauryev Roth z Podhajec.

C. k. Sąd powiatowy.
Podhajec, 30 września 1891.

L. 15006 (449 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 22 lutego 1892 i 21 marca 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze 4 sądu w celu ściągnięcia na rzecz kasy oszczędności miasta Kołomyi 6 rat pożyczkowych po 176 zł. 20 ct. i resztującego kapitału 1705 zł. 15 ct. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż ^{23/32} części realności w Kołomyi położonej, wykazem hip. 577 I. dzielnicy miasta Kołomyi objętej i całej realności, w Kołomyi położonej, wykazem hip. 615 I. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, Eisiga i Reislis Scharfów własnych.

Na pierwszym terminie sprzedane zostaną powyższe realności, a to każda z nich osobno tylko za cenę wywołania lub wyższą, na drugim także poniżej tej ceny.

Cena wywołania ^{23/32} części realności, wykazem hip. 577 I. objętej, wynosi 8860 zł. a cena wywołania realności, wykazem hip. 615 I. objętej 7490 zł.

Wadyum wynosi 886 zł. względnie 749 zł.

Dla nieznananych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Allerhand w Kołomyi z substytucją adw. Kaweckiego.

Inne warunki w registraturze sądowej mogą być przejrane.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 31 grudnia 1891.

L. 8546 (450 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Hermana Groskopf wierzytelności w kwocie 100 zł. zpn. rozpisuje jawny przymusowy przetarg ^{193/256} części ciała hipotecznego objętego 711 wyk. hip. księgi gruntowej miasta Złoczowa dłużniczki Agnieszki Werechowskiej własnych i że w tym celu wyznacza dwa terminy a to na 22 lutego 1892 i 28 marca 1892 zawsze o godz. 10 przed południem w zabudowaniu tutejszo sądowym.

Cena wywołania wynosi 3612 zł. 96 ct.

Przy pierwszym terminie rezonowane części realności tylko wyższą lub za cenę wywołania, przy drugim zaś terminie także poniżej takowej sprzedane będą.

Złożyć się mające poręczne wynosi 362 zł.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Wittlina z podstawieniem adw. dr. Kołaczewskiego w Złoczowie.

Bliższe warunki przejrzeć można w tus. sądowej registraturze.

C. k. Sąd obwodowy.
Złoczów, 31 grudnia 1891.

L. 3895 (458 1—3)
Na dzień 25 lutego i 24 marca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano zarządzo- no licytację realności pod lk. 39 w Zdarcu lwh. 63 Józefa Łosia własnej na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego pto 350 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 700 zł. aw.

Wadyum 70 zł. aw.

Reszta warunków do przejrzania w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Radłów, 21 stycznia 1892.

L. 7276 (405 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 25 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 156 według wyk. hip. 548 gminy Kozowa objętej Dawida Vogelmana własnej na rzecz Zbiorowej kasy sierocińskiej w Kozowie pto 425 zł. zpn.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznananych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Jerzego Puśtę z Kozowy.

C. k. Sąd powiatowy.
Kozowa, 10 października 1891.

L. 5421 (400 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 160 zł. 40 ct. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. Prokuratury skarbu im. skarbu Państwa w tymże sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 3 gm. kat. Wyżyce objętej dłużników Jana i Katarzyny Datów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 25 lutego i 17 marca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. A. L. Serafiński.

Cena wywołania 1695 zł.

Wadyum 170 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, dnia 19 czerwca 1891.

L. 5393 (408 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Makowie w sprawie egzekucyjnej stowarzyszenia pożycz. „Wzajemna Pomoc” w Makowie przeciw Józefowi Borowemu z Juszczyna ld. 118 podaje do publicznej wiadomości, iż w dniach 25 lutego 1892 i 24 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu tut. sądu egzekucyjną licytację realności pod lk. 118 w Juszczynie położonej dłużnika własnej, wyk. hip. 217 w całości i wyk. hip. 212 w 2/4 częściach na imię tegoż zapisanej.

Cena wywołania 244 zł.

Wadyum 24 zł. 40 ct.

Na pierwszym terminie sprzedana będzie ta realność za lub wyższą cenę szacunkowej, na drugim nawet poniżej tejże.

Kuratorem dla nieznananych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Aleksandra Paczoskiego w Makowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć lub przepisać można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Maków, dnia 12 listopada 1891.

L. 9721 (381 3—3)
Dnia 25 lutego 1892 i 23 marca 1892 odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 21 egzekucyjna sprzedaż realności p. Herminy Riegerowej nk. 26/29 w Gora-jowicach objętej w lwh. 62 na 927 zł. 34 1/2 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 300 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 927 zł. 34 1/2 ct. aw.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Gaszyński adwokat w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego mdlg.
Jasło, dnia 24 grudnia 1891.

L. 28836 (364 3—3)
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Anieli lo Gołęberskiej 20 Gasekowej w kwocie 5500 zł. zpn. w dniu 29 lutego i 28 marca 1892 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności nr. 35 dz. VII w Krakowie Franciszka i Maryi z Mitasińskich Ciesłowskich własnej.

Cena wywołania wynosi 6351 zł. 47 ct. w. a.

Wadyum 635 zł. 10 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Jakubowski, zastępcą adw. dr. Schönberg.

Kraków, 27 listopada 1891.

L. 11304 (413 3—3)
Dnia 1 lutego 1892 i dnia 2 marca 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod CNr. 128 w Żerebkach Królewskich położonej wyk. hip. l. 155 i 156 objętej w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie, przeciw deklarowanemu spadkobiercom s. p. Bericha Schapiry pto 4000 zł. aw. zpn. Cena wywołania wynosi 8650 zł. wadyum 865 zł. Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyższą cenę wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedana będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Gerschona Margulesa w Skafacie.

C. k. Sąd powiatowy.
Skafat, dnia 13. grudnia 1891.

L. 14051 (395 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Pańka Kaczana w kwotach 16 zł. 44 ct., 3 zł. 72 ct., 19 zł. 67 1/2 ct., 3 zł., 5 zł., 2 zł. 50 ct., 12 zł. 23 1/2 ct. i 6 zł. 80 ct. odbędzie się dnia 3 lutego 1892 i dnia 9 marca 1892 o 10 godz. rano w tut. zabudowaniu przymusowa jawna sprzedaż realności połowy wyk. hip. l. 205 1/6 części wyk. hip. l. 206 i 1/4 części wyk. hip. l. 207 ks. gr. gm. kat. Pobereże objętych Romana Kaczana własnych, które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 374 zł. 33 ct. sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 37 zł. 51 ct. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Eliaz Fischler w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. Stanisławów, dnia 29 września 1891.

L. 2177 (443 3—3)
Celem oddania w przedsiębiorstwo robót około przełożenia stromych pagórków na gościńcu Podbeskidzkim od kilometra 203 do 228 w okręgu budowniczym Ndwórniańskim, odbędzie się w c. k. Starostwie w Nadwórnie dnia 23 lutego b. r. o godzinie 12 w południe licytacja za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót wynosi:
a) robót ziemnych . . 14535 zł. 3 ct.
b) robót pokładowych . 13270 „ 28 1/2 „
razem 27804 zł. 21 1/2 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzeć można w pomieszczeniu c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też w przepisany termin należy wnieść opieczetowane oferty na blankietach urzędowych lub na równo brzmiących odpisach tychże sporządzone, a zaopatrzone marką stempową na 50 ct. i w wadyum wynoszące bądź w gotówce, bądź w papierach wartościowych prawo publicznego zabezpieczenia posiadających—kwotę 1400 zł.

Opust z cen fiskalnych należy w ofercie cyframi i słowami.

Blankiety ofert będą zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo bezpłatnie wydawane.

Oferty nie sporządzone w sposób wyżej wskazany, lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, albo wniesione po terminie licytacyjnym, nie będą uwzględnione i oferentom natychmiast przez komisję licytacyjną zwrócone.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 20 stycznia 1892.

L. 2807 (406 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zrealizowania fundacji śp. Oleksy Pyndus testamentem z dnia 21 grudnia 1876 na budowę gr. kat. cerkwi w Nastasowie ustanowionej, odbędzie się w tym sądzie dnia 22 lutego 1892 o godzinie 10 przed południem dobrowolna publiczna licytacja realności CNr. 193 w Nastasowie wykazem hip. l. 714 księgi grunt. gminy katastralnej Nastasów objętej, składającej się z parc. bud. 250 i 260 i parc. grunt. 278, 991/1, 992/2, 3220 i 3222 śp. Oleksy Pyndus własnej tylko wyżej ceny wywołania lub za takową. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 425 zł. aw., wadyum 10 procent tej ceny.

Blizsze warunki licytacji i wyciąg hipoteczny oglądać można w registraturze sądu.

Dla tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora Łukasza Zmurko, gospodarza z Nastasowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikulińce. 22 listopada 1891.

L. 25009 (394 3—3)
O. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Jędrzejowi Wojtowiczowi o zapłacenie kwoty 250 zł., odbędzie się dnia 23 lutego 1892 i dnia 29 marca 1892, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądownym Nr. 6, przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod l. k. 54 w Trójczycach położonej, wyk. hip. l. 17 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 1410 zł.; wadyum zaś 10 proc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 sumy 1400 zł. sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Łużecki w Przemyślu, Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.
Z c. k. sądu powiat. miej.-deleg. Przemyśl, 18 października 1891.

L. 3845 (375 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do wiadomości, że w dniu 26 lutego i 28 marca 1892 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 112 w Borzęce położonej, według lwh 105 ks. gr. tejże gminy objętej dotąd Jana Cwierza własnej na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach o 195 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 954 zł. 40 ct. aw. Wadyum 96 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Myślenice, dnia 12 grudnia 1891.

Kuratele.

L. 15652 (472 1—3)
C. k. Sąd miejsko delegowany w Złoczowie zawiadamia, że Dmytro Grypa z Krasnego w skutek decyzji c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 25 lipca 1891 l. 5084 za marnotrawcę uznany, i że dla niego kuratorem Jakim Grypa ustanowiony został.
Złoczów, 10 października 1891.

Konkursa.

L. 3357 (387 3—3)
Magistrat miasta Brzeżan rozpisuje niniejszym konkurs na posadę rachmistrza Magistratu z płacą roczną 700 zł. i 15 pr. dodatkiem aktywnym.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę zechcą wnieść swoje podania najpóźniej do 1 kwietnia 1892 do prezydium Magistratu.

Do podania należy dołączyć:
a) świadectwo ukończonej 6 klasy gimnazjalnej lub realnej;
b) świadectwo egzaminu z rachunkowości i kasowości państwowej;
c) świadectwo zdrowia i moralności;
d) dowód nieprzekroczonego wieku 35 lat.

Pierwszeństwo otrzymają ci, którzy się nadto wykażą świadectwem z odbytej praktyki przy rachunkowych urzędach rządowych lub autonomicznych.

Po odbyciu jednoletniej nienagannej służby nastąpi stabilizacja, która nadaje prawo emerytury.

Brzeżany, dnia 18 stycznia 1892.

L. 234 (424 3—3)
W celu nadania posady weterynarza miejskiego w Sniatynie z płacą roczną 400 zł. i dodatku aktywnego 50 zł. rozpisuje się niniejszym konkurs do końca lutego 1892.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w metrykę urodzenia i dyplom z ukończenia szkoły weterynaryi w powyższym terminie do magistratu miasta Sniatyna a przytem winni wykazać się znajomością w mowie i piśmie języków krajowych.

Posada nadana zostanie na pierwszy rok prowizorycznie.

Z magistratu miasta.
Sniatyn, dnia 18 stycznia 1892.
Niemczewski.

L. 26657 (422 3—3)
Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelskie a względnie tegoż zastępcy dla okręgu metrykalnego w Wiśnicz nowym, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 1 marca 1892.

Ubiegający się o tę posadę mają w powyższym terminie wnieść do tutejszego c. k. Starostwa swe podania własnoręcznie pisane, zaopatrzone w dowody znajomości języków krajowych, zatrudnienia i stopnia wykształcenia.

Bochnia, dnia 13 stycznia 1892.
C. k. Starosta.

L. 897 (386 3—3)
W dobrach fundacji ubogich imienia śp. Hieromina Sadowskiego we Wygnance i Czortkowie starym jest posada leśniczego do obsadzenia z roczną płacą 400 zł. na czas trwania administracji rządowej rzeczonych dóbr.

Kompetenci uzdolnieni dla służby do ochrony lasów oraz dla pomocników techniczno-leśnych mogą wnieść swe udokumentowane podania do c. k. Starostwa w Czortkowie do 10 lutego r. b.

Czortków, 19 stycznia 1892.

L. 3332 (444 2—3)
Konkurs na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Porąbce usze-wskiej za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancelaryjny 20 zł. i
wynagrodzenie 180 zł.

za codziennego posłańca pieszo do Brzeska i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 9 lutego br. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.
Lwów, 22 stycznia 1892.

L. 708 (417 1—3)
Celem obsadzenia opróżnionej posady drugiego terecyana przy c. k. II gimnazjum

(niemieckiem) we Lwowie, ogłasza niniejszem c. k. krajowa Rada szkolna konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca lutego 1892.

Do tej posady, z którą połączone są wszelkie obowiązki zwykłych stróżów domowych (rąbanie drzewa, palenie w piecach, obsługiwanie kancelaryi dyrektora, klas szkolnych itp.) przywiązana jest roczna płaca w kwocie dwustu pięćdziesięciu (250) zł. i dodatek aktywny w rocznej kwocie sześćdziesięciu i dwu (62) zł. 50 ct., a wedle możliwości wolne pomieszkowanie w budynku szkolnym.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać znajomość języka polskiego w mowie i piśmie, uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków służbowych udowodnić świadectwem lekarza rządowego, dalej wykazać metryką, iż nie przekroczyli lat czterdziestu życia, przedłożyć świadectwo moralności, wreszcie wykazać stan i dotychczasowe zatrudnienie.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnieść w powyżej podanym terminie do c. k. krajowej Rady szkolnej we Lwowie na ręce Dyrekcji c. k. II gimnazjum we Lwowie, a jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. p. p. mają pierwszeństwo przy obsadzeniu tej posady wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający wymaganą kwalifikację i zaopatrzeni w certyfikat władzy wojskowej, przynajmniej im prawo uzyskania posady cywilnej, a dopiero w braku takich kandydatów będą uwzględnieni ewentualnie także i inni ukwalifikowani kompetencji.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 18 stycznia 1892.

Księgi gruntowe.

L. 13188 (451 1—3)

Na skutek podania dr. Stefana Grudzińskiego de praes. 9 czerwca 1891 l. 6178 wniesionego imieniem kolei północnej Cesarza Ferdynanda, c. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach zarządza w myśl § 18 ustawy z 19 maja 1874 l. 70 dz. p. p. dochodzenia, celem wyśrodkowania gruntów nabytych pod budowę kolei lokalnej Bielsko-Kalwaryi w gminach katastralnych Choczni, Wadowice, Klecza dolna, Klecza górna, Barwałd dolny i Barwałd średni, i wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby czuli się pokrzywdzonymi żądaniem wydzielienia gruntów kolejowych z uwolnieniem od wszelkich ciężarów hipotecznych, aby w terminie edyktałnym najdalej do dnia 10 maja 1892 wnieśli w tutejszym sądzie zarzuty ustnie lub pisemnie. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione. Grunta wydzielić się mające wymienione są w podaniu, które w sądzie może być przejrane.

Wadowice, dnia 9 stycznia 1892.

W sprawie założenia księgi kolejowej dla kolei lokalnej Bielsko-Kalwaryi odnośnie do gmin katastralnych Choczni, Wadowice, Klecza dolna, Klecza górna, Barwałd dolny i Barwałd średni, c. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach ustanawia dla wierzycieli hipotecznych, a mianowicie mas spadkowych Antoniego Daneckiego, Mendla Silbigera z Choczni, Stanisława Ludwиковskiego i Józefa Stankiewicza z Wadowic, niewiadomych spadkobierców Jana Łomzika z Kleczy górnej, niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Wełdyca uprawnionego do wykonywania służbności odnośnie do dóbr Klecza dolna, wreszcie dla przebywającej po za granicami państwa wierzycielki tabularnej dóbr Klecza górna Henryki ze Sławińskich hr. Siemiński-kiej kuratora p. dr. Izidora Daniela z substytucją p. dr. Jana Iwańskiego, adwokatów w Wadowicach.

Wzywa się kurandów, aby informacji potrzebnej w sprawie wydzielienia gruntów kolejowych z uwolnieniem od wszelkich ciężarów hipotecznych udzielili swemu kuratorowi wcześniej przed dniem 10 maja 1892.

Wadowice, dnia 9 stycznia 1892.

Upadłości.

L. 947 (391 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Dawida Keila posiadacza handlu towarów łokciowych i norymberskich w Mościskach i mianuje c. k. sędziego powiatowego w Mościskach p. Bandrowskiego komisarzem konkursowym, zaś c. k. notaryusza p. Krokowskiego komisarzem inwentaryjnym z poleceniem, ażeby opieczetowanie i spisanie masy konkursowej

natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. dr. Eustachego Boreckiego, adwokata krajowego w Mościskach i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 15 lutego 1892 o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 1 marca 1892, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociaż by się nawet o nie spór już toczył w sądzie tutejszym, albo też w sądzie powiatowym w Mościskach, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie przez komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przysię mają, w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Z c. k. sądu obwodowego.
Przemyśl, 21 stycznia 1891.

L. 191 (390 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 d. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Mordka Habera w Kutach, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Kutach, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Rosenbusch w Kutach.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór, jaki był w toku, do dnia 7 marca 1892 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tut. sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 4 kwietnia 1892, godz. 9 prz. d. południem u komisarza konkursowego do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugody się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyborowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 25 stycznia 1892 godz. 9 przed południem na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania, uchwał sądowych zmianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo knrator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 7 stycznia 1892.

L. 1479 (425 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia, że w miejsce dotychczasowego zarządcy masy konkursowej A. D. Salza, Izaka Goldmanna i jego zastępcy Salamona Ettingera ustanowionym został zarządcą tejże masy dr. Józef Rost adwokat a jego zastępcą Joachim Maschler obydwa w Tarnowie.

Równocześnie komisarz konkursowy A. D. Salza zawiadamia wierzycieli, że projekt rozdziału majątku masy mogą przejrzeć lub odpisać w biurze komisarza konkursowego lub u zarządcy masy, i że zarzuty przeciw projektowi do dnia 6 lutego 1892 włącznie wnoszone być mogą.

Rozprawa nad zarzutami odbędzie się w biurze komisarza konkursowego w dniu 15 lutego 1892 o godzinie 10 rano.

Na terminie tym odbędzie się również likwidacja dodatkowo zgłoszonych pretensyj oraz powzięta zostanie uchwała ogółu wierzycieli względem złożonego przez dotychczasowego zarządcę Izaka Goldmanna rachunku z zarządu i względem przyznania temuż zarządcy wynagrodzenia i zwrotu wydatków.

Tarnów, dnia 22 stycznia 1892.

Wyroki prasowe.

31. 10 (274)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als; Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 2 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“, Wiener Wochenchrift für Politik, Volkswirtschaft, Kunst und Literatur vom 10 Jänner 1892, 1 in dem daselbst auf der ersten und zweiten Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Eine Jubelfeier“, ferner 2 in dem ebenda auf der fünften Seite unter der Rubrik: „Mittheilungen“ enthaltenen Artikel, beginnend mit den Worten „Zum Ueberfall auf dem Brucker Bahnhofe“ das Vergehen nach § 303 resp. das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 St. G. auf Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 Jänner 1892.

31. 13 (318)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 11 December 1891, Z. 23097, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Ueber die Plagwahrheit das neu zu erbauende allgemeine Krankenhaus“ nach den §§ 300, 488 und 491 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 28 November 1891, Z. 1437, die Weiterverbreitung der Nummer 234 der Zeitschrift: „Il Cittadino“ vom 23 November 1891 wegen des Artikels „Due parole a Monsignor Glavina“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 1. December 1891, Z. 1445, die Weiterverbreitung der Nummer 327 der Zeitschrift: „Il Cittadino“ vom 26 November 1891 wegen des Artikels „La liberta di Stampa in Austria“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 1. December 1891, Z. 1448, die Weiterverbreitung der Nummer 328 der Zeitschrift: „Il Cittadino“ vom 27 November 1891 wegen des Artikels „Lettere Dalmate, Zara 25“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 1. December 1891, Z. 1446, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „L'illustrazione italiana“ vom 26 November 1891 nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 12 December 1891, Zahl 1493, die Weiterverbreitung der Nummer 335 der Zeitschrift: „Gazzetta di Venezia“ vom 4 December 1891 nach § 65 lit. a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 15. December 1891, Z. 1499, die Weiterverbreitung der Nummer 5 45 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 9 December 1891 wegen des Artikels „Per mausoleo di Dante a Ravenna“ nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 December 1891, Z. 30023, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Zar“ vom 11 December 1891 wegen der Artikel „Zapisky o bohu a nabozenství se stanoviska rozumoveho“ — „Ze života svatých“ und „Krestanstvi jako mravni sila“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 15 December 1891, Z. 9253, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Solidarität“, vom 10 December 1891, wegen des Artikels „Der zweite Congreß und seine Reisen“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 15. December 1891, Z. 9252, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Solidarität“, II Aufla-

ge, vom 10 December 1891 wegen der Notiz beginnend mit „Hier sei noch bemerkt Confiscirt“ bis „Confiscirt einverstanden“ nach 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 18 December 1891, Z. 9368, die Weiterverbreitung der im Verlage der Druckerei Glöck in Dresden erschienenen nichtperiodischen Druckschrift: „Germania irredenta“ nach den §§ 58 lit. c 59 lit. c 63, 64, 65, lit. a 300, 302, 303, 487, 491 und 493 St. G. dann Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 22 December 1891, Z. 9492, die Weiterverbreitung des Heftes 12 der Zeitschrift: „Die Zeitschwinger“, Decemberheft 1891 wegen der Artikel: „Die industrielle Reservearmee“ nach den §§ 302 und 305 St. G. und „Die Ideen des Gracchus Babeuf“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 22 December 1891, Zahl 9434, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Der Textilarbeiter“ vom 17 December 1891 wegen der Artikel: „Weihnacht! Weihnacht!“ nach § 122 d St. G., dann „Arbeitsbuch und Zeugniß“ und „Verwaltungsbericht“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 26 December 1891, Z. 14570, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der in Wien erscheinenden Zeitschrift: „Delnicke Listy“ vom 13 December 1891 wegen der Artikel: „Na sklonku roku“ und jenen beginnend „Jen za jeden zlaty“ und zwar letzterer nach 202 St. G. und letzterer nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 22 December 1891, Z. 7748, die Weiterverbreitung der Nr. 69 der Zeitschrift: „Katolicka Dalmacija“ vom 17 December 1891 wegen des Artikels: „Logika Austro - Ugarskih Ministara“ nach den §§ 65 a, und 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 155 (454 1—3)
Sąd powiatowy uwiadamia Leizora Pohorylesa w Rosyji mieszkającego, że przeciw niemu wniośł dnia 10 stycznia 1892 l. 155 Eisig Altschüler pozwu drobiazgowy o zapłacenie kwoty 50 zł. i termin do rozprawy na dzień 10 lutego 1892 pod rygorem § 28 post. drob. wyznaczono i kuratorem Nuchima Czobana ustanowiono.

Wzywa się go, aby na tym terminie sam stanął albo kuratorowi środki dowodowe dostarczył inaczey zle skutki ze zaniebdania wynikające sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Husiatyn, 18 stycznia 1892.

L. 1227 (465 1—3)
Na pierwszą zwyczajną z dniem 7 marca 1892 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencję sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został ck. Prezydent sądu obwodowego Żeleski przewodniczącym, zaś ck. Radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jaminski, dr. Edward Sumper i Sekretarz Rady Kornel Zubrzycki jego zastępcami.
Sanok, dnia 20 stycznia 1892.

L. 13035 (351 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kalmana Pojuka, że Elias Adler wniośł przeciw niemu pozwu drobiazgowy o zapłacenie 46 zł. 50 ct. na który termin na dzień 29 marca 1892 wyznaczony został i że dla pozwanego kuratorem p. Franciszek Burzyński w Bursztynie ustanowionym został, któremu potrzebnych informacji udzielić należy.

C. k. Sąd powiatowy.
Bursztyn, dnia 2 grudnia 1891.

L. 9718 (347)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu zawiadamia, że w roku 1892 wpisy do rejestru handlowego w dziennikach urzędowych „Gazety Lwowskiej“ i „Wiener Zeitung“ a wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ ogłaszać będzie.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 21 grudnia 1891.

L. 7246

O. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców nizej wymienionych, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do Sądu tutejszego się zgłosili i deklarację przyjęcia spadku po zmarłych nizej wyszczególnionych osobach tem pewniey wniesli, ile że inaczey postępowanie spadkowe przeprowadzonem zostanie ze spadkobiercami, którzy do spadku się zgłoszą, tudzież z kuratorem wezwanych edyktem tych spadkobierców.

Imię i nazwisko spadkodawcy	Dzień i miejsce zgonu spadkodawcy	D a t a		Nazwisko niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercy	Nazwisko kuratora spadkobiercy
		testamentu	kodycyłu		
Aleksandra Sucha	8 maja 1888 Regetów wyżni	—	—	Andrej Suchy	Jacko Gazda
Katarzyna Sarnecka	29 lipca 1889 Ropa	—	28 czerwca 1889	Michał Sarnecki Ludwik Sarnecki Maryanna Wiatr	Józef Korzeń
Bartłomiej Zarnowski	24 marca 1885 Szalowa	—	—	Jakób Zarnowski Jan Zarnowski	Błażej Zarnowski
Maryanna Wojciechowska	7 lutego 1890 Bystra	—	—	Jan Wojciechowski	Józef Piecuch
Seman Czan	29 listopada 1882 Radocyna	—	—	Andrej Czan	Mikołaj Pawełko
Michał Fedorczak	10 lutego 1890 Ropki	—	2 lutego 1890	Wasył Fedorczak	Wasył Krynicki
Elżbieta Grzyb	29 września 1882 Staszówka	—	—	Józef Grzyb	Klemens Dyl
Iwan Hanas	4 kwietnia 1890 Wołowiec	—	3 kwietnia 1890	Justyna Hanas Michał Hanas	Hryć Ryniawiec
Pelagia Rusyniak	23 czerwca 1874 Nieznajowa	—	—	Hawryło Rusyniak	Wasył Kopcza
Michał Lisowicz	2 kwietnia 1889 Ropa	—	5 stycznia 1889	Jan Lisowicz Piotr Lisowicz	Jan Sarnecki

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 30 czerwca 1891.

L. 3580

(366)
Das k. k. Kreisgericht in Kolomea hat unterm Heutigen die Eintragung in das Register für Erwerbs- und Wirthschaftsgenossenschaften des auf Grund des Statutes vom 20 März 1891 neu gegründeten Vereines „Creditverein für Handel und Gewerbe in Peczenizyn registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ mit dem Sitze in Peczenizyn („Stowarzyszenie kredytowe dla handlu i przemysłu w Peczenizynie z ograniczoną poręką“) und einer Zweigniederlassung in Horodenka, welche letztere die Firma „Filiale des Peczenizyner Creditvereines für Handel und Gewerbe mit beschränkter Haftung in Horodenka“ („Filia Peczenizyńskiego stowarzyszenia kredytowego dla handlu i przemysłu z ograniczoną poręką w Horodence“) trägt, mit dem Inhalte veranlasst, dass der Gegenstand des Unternehmens der Betrieb eines Kreditgeschäftes behufs Beschaffung der den Mitgliedern im Handel und Gewerbe nötigen Geldmittel vermittelst des gemeinschaftlichen Kredites, die Zeitdauer unbestimmt und die Haftung zum fünfachen Betrage des gezeichneten Geschäftsanteiles denselben miteingerechnet beschränkt ist, dass mit der Erwirkung der Registrirung der Genossenschaft Meier Hessel und Moses Baron aus Peczenizyn betraut wurden, dass der Vorstand aus sechs auf die Dauer des Bestandes der Genossenschaft gewählten Direktoren und drei Ersatzmännern besteht, welche für die Genossenschaft derart zeichnen, das wenigstens zwei von ihnen ihre Unterschriften unter der Firma beisetzen, endlich, dass die von der Genossenschaft ausgehenden Bekanntmachungen durch öffentliches Anschlagen am Vereinslokale zu erfolgen haben, dieselben jedoch auch durch öffentliche Blätter geschehen können.
Kolomea, 27 März 1891.

L. 6566

(455 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Janowie oznajmia nieobecny Wasyłowi Rolik i Fedkowi Rolik, że przeciw nim przez Hanę Kidna zam. Urban pozwu o unieważnienie intabulacji ich za właścicieli realności l. wyk. hipot. 9 w Karaczynowie c. t. e. wywytoczonym został.

Gdy miejsce pobytu ich nie jest znane ustanawia dla nich kuratorem dr. Abrahama Wiesenberga c. k. notaryusza w Janowie i pozwu z terminem na 10 marca 1892 doręcza do rąk tegoż a Wasyla Rolika i Fedka Rolika wzywa się, by ustanowionemu kuratorowi swe środki dowodowe udzielili lub innego zastępcę sądowi zapodali, inaczey ze zaniebdania wyniknąć mogące skutki szkolidne sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Janów, dnia 22 września 1891.

L. 603

(348 1—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Flora, że na prośbę Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Nadwórnie, wydano przeciw niemu dzisiaj nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. i dołączono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Hauslichowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Wurzla z wezwaniem, aby w czasie należytych udzie-

lił ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do zarzutów informacji lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczey skutki prawne z zaniebdania tego wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 13 stycznia 1892.

L. 50841

(383 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia adw. dr. Dziubińskiego z zastępstwem przez adw. dr. Moszyńskiego na kuratora dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Mierzwińskiego do sporu z Edmundem i Maryą Hartlami o 21/640 części realności lk. 458 4/4 we Lwowie położonych i zawiadania o tem tego nieobecnego z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielił, do obrony służące kroki uczynił i o tem nas zawiadomił.
Lwów, 4 stycznia 1892.

L. 14855

(368)
Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze firm spółkowych wpisał firmę Kornhaber Mendelsohn et Erdheim, Erdwachsproduction und Erdwachsschmelze in Borysław.

Przedsiębiorstwo polega na kontrakcie spółki z daty Drohobycz 14 grudnia 1891, każdy ze spółników, którymi są Mojżesz Izaak Kornhaber, Hersch Mendelsohn i Mojżesz Hersch Erdheim ma równe prawo do podpisywania firmy i do przedsięwzięcia wszystkich czynności wchodzących w zakres działania tego przedsiębiorstwa.

Działalność swą rozpoczyna firma z dniem 1 stycznia 1892.
Sambor, 29 grudnia 1891.

L. 13034

(350 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kalmana Pojuka, że Elias Adler wniośł przeciw niemu pozwu drobiazgowy o zapłacenie 43 zł. 3 ct. na który termin na dzień 29 marca 1892 wyznaczony został i że dla pozwanego kuratorem p. Franciszek Burzyński w Bursztynie ustanowionym został, któremu potrzebnych informacji udzielić należy.
C. k. Sąd powiatowy.
Bursztyn, dnia 2 grudnia 1891.

L. 7778

(355 1—3)
Antoniego Ochocimskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że w sprawie Chrystyny Dankiewicz o wpis prawa własności do połowy ciał hip. whl. 263 gminy Szczurowiec temuż kuratora w osobie Hrycia Dankiewicza ze Szczurowic ustanowiono i takowemu uchwalać z dnia 21 marca 1889 l. 1662 doręczone.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, dn. 14 grudnia 1891.

L. 12608

(399 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kalicińskiego, iż w sprawie spadkowej po sp. Szymonie Kalicińskim, kuratorem ad actum dla niego ustanowionym został p. adw. dr. Maiss w Bochni, któremu rezolucję spadkową z dnia 30 września 1891 l. 10145 dla niego przeznaczoną doręczone.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, dnia 27 października 1891.

L. 8470

(346 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych właścicieli z Ochotnicy:

Marcina Ligasa, Jana Kulasiaka, Antoniego Sejuta, Mikołaja Tomaszka, Mikołaja Ligasa, Wojciecha Konopkę, Jana Konopkę, Tomasza Konopkę, Jakóba Chryczyka, Jana Piszczaka, Józefa Jamińskiego, Jana Janczurę z pod Nr. 10, Błażeja Bulandę, Marcina Janczurę, Wojciecha Królczyka z pod Nr. 11, Wojciecha Chryczyka, Wojciecha Gabryśia, Wojciecha Franasiewicza, Kantego Stefaniaka, Wojciecha Zabieńskiego, Józefa Gołdyna, Józefa Ochotnickiego, Wojciecha Barnasia, Józefa Urbaniaka, Jana Kukuczkę, Antoniego Gołdyna, Jana Gołdyna, Stanisława Gołdyna, Jana Chryczaka z pod Nr. 86, Józefa Wierciocha z pod Nr. 95, Józefa Wierciocha z pod Nr. 358, Józefa Szczepaniaka, Jana Szymoniaka, Józefa Dłubacza, Jana Dłubacza, Kantego Babika, Jana Polczyka, Jana Kapłoniaka z pod Nr. 112, Mikołaja Tragę, Jana Królczyka, Wawrzynia Kapłona, Franciszka Kapłona z pod Nr. 122, Franciszka Kapłona z pod Nr. 195, Wojciecha Rusnaka z pod Nr. 119, Józefa Rusnaka, Marcina Rusnaka, Wojciecha Rusnaka z pod Nr. 190, Jana Kapłoniaka, Wojciecha Kapłoniaka, Franciszka Chryczyka, Wojciecha Jurkowskiego, Józefa Jurkowskiego, Józefa Gabryśia, Jana Sikorę z pod Nr. 225, Antoniego Rodzenka, Józefa Rodzenka, Antoniego Praszałowicza, Franciszka Kęskę, Kantego Gołdyna, Jana Faltyna, Józefa Jagiełłę, Jana Kęskę, Józefa Jurkowskiego z pod Nr. 197, Józefa Turchałę, Jana Jędraczka, Józefa Jurkowskiego z pod Nr. 129, Józefa Jurkowskiego z pod Nr. 128, Franciszka Jurkowskiego, Józefa Bryjkę, Bartłomieja Janikowskiego, Józefa Forendę, Józefa Sikorę z pod Nr. 337, Józefa Sikorę z pod Nr. 337, Józefa Sikorę z pod Nr. 136, Marcina Bryjkę, Rozalię Jędraczek, Jakóba Ludwina, Józefa Królczyka z pod Nr. 139, Józefa Kussa, Antoniego Galika, Antoniego Szlagę, Jakóba Faltyna, Józefa Gronia z pod Nr. 147, Józefa Gronia z pod Nr. 319, Jana Bielskiego, Antoniego Nogawkę, Jana Sikorę z pod Nr. 226, Mikołaja Czajkę z pod Nr. 150, Juliana Karbownika, Jakóba Szymczaka, Franciszka Wojcika, Jana Karbownika, Mikołaja Błachutę, Piotra Chubiaka, Jakóba Królczyka z pod Nr. 156, Jana Palicę, Jana Jurkowskiego, Bartłomieja Masiarczyka, Marcina Furę, Jakóba Polaczka, Wawrzynia Szlagę, Jana Szlagę spadkobierców, Jakóba Kozickiego, Antoniego Jamińskiego z pod Nr. 174, Mikołaja Jamińskiego z pod Nr. 455, Józefa Jamińskiego z pod Nr. 374, Jana Chryczyka, Jana Jamińskiego, Józefa Jamińskiego z pod Nr. 179, Mikołaja Jamińskiego z pod Nr. 445, Antoniego Jamińskiego z pod Nr. 374, Jacka recte Jerzego Szlembarskiego, Michała Polaczka, Jakóba Królczyka z pod Nr. 186, Jakóba Walasika, Jakóba Masiarczyka, Mikołaja Jamińskiego z pod Nr. 309, Jakóba Buczkę, Jana Buczkę, Wojciecha Królczyka z pod Nr. 184, Jana Szlagę, Michała Szlagę, Stanisława Królczyka, Wojciecha Klukę, Jana Marchewkę, Jana Fisiorkę, Jana Polańskiego Jyna Gojszczaka, Bartłomieja Puchomirskiego, Józefa Puchomirskiego z pod Nr. 196, Józefa Puchomirskiego z pod Nr. 381, Mikołaja Puchomirskiego, Michała Polaczka, Jana Bednarczyka, Jana Puchomirskiego, Franciszka Chrobaka, Jana Białego, Wojciecha Białego, Kunegundę Białą wdowę, Józefa Białego, Jana Młynarczyka, Antoniego Wąlasika, Antoniego Furę, Wojciecha Furę, Antoniego Młynarczyka z pod Nr. 224, Antoniego Młynarczyka z pod Nr. 223, Jana Chrobaka z pod Nr. 206, Jana Czepiela, Kazimierza Chrobaka, Wojciecha Chrobaka, Józefa Czepiela, Michała Muszyniaka, Stefana Piszczaka, Sebastjana Bielsiaka, Józefa Faltyna, Antoniego Faltyna, Maryannę Faltyn, Jakóba Chryczyka, Antoniego Chryczyka, Józefa Chryczyka z pod Nr. 62, Jana Chryczyka z pod Nr. 248, Wojciecha Chryczyka z pod Nr. 253, Jana Polczyka, Józefa Polczyka, Wojciecha Polczyka, Jana Chrobaka z pod Nr. 74, Franciszka Polczyka, Onufrego Chlipałę, Michała Liptaka, Antoniego Liptaka z pod Nr. 397, Jana Gołdyna Franciszka Gołdyna, Marcina Gołdyna, Tomasza Florczaka, Józefa Grzywnowicza, Antoniego Polczyka, Antoniego Liptaka z pod Nr. 243, Macieja Nogawkę, Wojciecha Królczyka, z pod Nr. 238, Jana Urbaniaka z pod Nr. 235, Jana Urbaniaka z pod Nr. 233, Jakóba Urbaniaka, Franciszka Urbaniaka, Jana Urbaniaka z pod Nr. 325, Michała Sasek Michała Brusińskiego, Jakóba Gronia, Jana Sasek, Jana Tarchałę, Franciszka Chlipałę, Marcina Brusińskiego, Jacka Jaworskiego, Antoniego Tyleckiego, Juliana recte Jana Gardonia, Kantego Rafacza, Wojciecha Ligasa, Jana Gardonia, Tomasza Gołdyna, Michała Chrobaka, Jana Krzyżkę z pod Nr. 169, Macieja Jagiełłę, Jana Krzyżkę z pod Nr. 481, Antoniego Babika, Antoniego Krzyżkę, Tomasza Gołdyna z pod Nr. 274, Marcina Nogawkę, Michała Szlagę, Bartłomieja Nogawkę, Jana Nogawkę, Stanisława Tomaszka Józefa

Kunieckiego, Józefa Tomaszka, Antoniego Tomaszka, Kazimierza Błachutę, Michała Krzyżkę, Bartłomieja Szlagę, Stanisława Gołdyna, Antoniego Gołdyna, Jana Rzepkę, Józefa Gołdyna, Jana Gołdyna, Wojciecha Tomaszka, Wojciecha Chrobaka, Marcina Tomaszka, Wojciecha Królczyka z pod Nr. 285, Antoniego Jagiełłę, Jana Jagiełłę, Kazimierza Jagiełłę, Józefa Królczyka, Macieja Chrobaka, Franciszka Barnasia, Jana Barnasia z pod Nr. 291, Wojciecha Barnasia, Jana Barnasia z pod Nr. 292, Tomasza Barnasia, Józefa Barnasia, Wojciecha Jagiełłę, Bartłomieja Jagiełłę, Michała Jagiełłę, z pod Nr. 295, Michała Jagiełłę z pod Nr. 299, Bartłomieja Gołdyna, Józefa Jagiełłę, Marcina Chrobaka z pod Nr. 301, Michała Kotelnickiego, Józefa Gołdyna, Macieja Chrobaka z pod Nr. 314, Stanisława Chrobaka Jakóba Królczyka z pod Nr. 304, Wojciecha Krzyżkę z pod Nr. 376 Sebastjana Barnasia, Piotra Jagiełłę, Jana Chrobaka, Marcina Chrobaka z pod Nr. 306, Jana Barnasia, Piotra Barnasia, Piotra Chrobaka, Jana Chrobaka z pod Nr. 454 Franciszka Chrobaka z pod Nr. 247 Antoniego Chrobaka z pod Nr. 247 Michała Brusińskiego, Józefa Rusnaka, Jana Konopkę z pod Nr. 18 Franciszka Konopkę, Jana Grzywnowicza, Józefa Gabryśia, Bartłomieja Ptaszka, Józefa Polczyka, Antoniego Jagiełłę, Marcina Sikorę, Antoniego Gromaleczyka, Jana Kotaciaka, Tomasza Kotelnickiego, wdowę po Stanisławie Krzyżko, wdowę po Antonim Królczyku, Agnieszkę Kotelnicką wdowę po Janie Kotelnickim, Antoniego Krzyżkę, Jana Niewiadomego, Antoniego Polczyka, Marcina Furę, Józefa Sikorę, spadkobierców Wojciecha Szlagę, spadkobierców Jana Szlagę z pod Nr. 387 Rozalię Kluziakową, Jakóba Faltyna, Jakóba Galika, Mikołaja Bielskiego, Franciszka Bryjkę, Tomasza Klugę, Tomasza Chlipałę, Kantego Rafalika, Józefa Bandyka, Błażeja Jordana, Jakóba Farysa, Bartłomieja Masiarczyka, Jana Jurkowskiego, Jana Urbaniaka, a wraz z ich śmiercią ich z imienia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, iż Tekla Siemkowska wniosła przeciwko Janowi Pucherowi i innym właścicielom z Ochotnicy jakież przeciwko wymienionym wyżej na dniu 14 listopada 1891 do l. 8470 pozew o uznanie prawa własności i wydanie funduszu w masie urbaryalnej „właścicieli Ochotnicy i tychże cesjonaryzacji Tekli Siemkowej” w depozycie tut. sądu pod J. A. 363 i 369 ex 1889 złożonych, z reszty indemnizacyjnej dóbr Ochotnica pochodzących, którzy do postępowania sumarycznego z audyencyą na dzień 25 lutego 1892 o 10 rano zadekretowano.

Wzywa się zatem wyżej wymienionych pozwanych, aby potrzebne do obrony środki udzielił ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie adw. dr. Chlebowskiego z Nowego Sącza z substytucją adw. dr. W. Sikiewicza, lub też innego obrońcę sobie obrali, i o nim sądowi donieśli, inaczej bowiem z zaniebdania wynikił skutki szkodliwe sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 31 grudnia 1891.

L. 7273

(374 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Leśniaka, że uchwałę z dnia 30 września 1891 l. 7273 pozwalającą intabulacji sumy 19 zł. 47½ ct. zpn. w stanie biernym 1/6 części realności lwh. 181 ks. gr. gminy Węglówka objętej na rzecz Reginy i Stefana Gromków doręcza ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Jugendfeinowi.

Krosno, dnia 30 września 1891.

(416 3—3)

Uchwałę z dnia 9 stycznia 1892 l. 1142/91 ustanowił Wydział lwowskiej Izby adwokatów jenerałnym substytutem zmarłego w dniu 9 grudnia 1891 w Brodach adw. śp. dr. Wilhelma Orskiego, p. dr. Maurycego Brauna adw. w Brodach, co się niniejszem do wiadomości podaje.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 9 stycznia 1892.

L. 8856

(456 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym targu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego Jezierskiego i Bartłomieja Jezierskiego, że Towarzystwo zaliczkowe w Nowym targu wniosło przeciwko nim pozew o zapłatę sumy 100 zł. aw. zpn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na 16 lutego 1892 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Kuratorem nieobecnych ustanowiono adwokata dr. Geislera w Nowym targu.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 31 grudnia 1891.

L. 13751

(411 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Stefana i Malwinę małżonków Maksymowiczów, że Gedali Schneider podaniem do l. 15555/890 zgłosił w tutejszym sądzie prawo

własności do parceli grunt. lk. 2545/2 wedle wyk. hip. l. 635 księgi grn. gm. kat. Podhajce na Stefana i Malwinę Maksymowiczów na połowie zainstalowanej, które to zgłoszenie w księdze gruntowej zanotowano i termin do rozprawy po myśli §. 8 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. up. na 25 stycznia 1892 o godz. 9 z rana wyznaczono i że dla nich tutaj adwokat dr. Maurycy Roth kuratorem ustanowiony został.

Wzywa się tedy małżonków Maksymowiczów, ażeby na powyższym terminie sami stanęli lub powyższemu kuratorowi potrzebną informację udzielili lub też innego pełnomocnika sobie ustanowili.

C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 30 listopada 1891.

L. 260

(431 2—3)

Jego Excellencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy § 301 pk. dla I zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1892 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś radców Antoniego Reinwartha, Karola Zollnera, dr. Tadeusza Pożniaka, Jerzego Kuźmę, i Józefa Schwabenbecka zastępcami przewodniczącego Sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 7 marca 1892 o godzinie 9 przed południem.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 20 stycznia 1892.

Doniesienia prywatne.

BULION

z dziczyzny i drobiu kilo po 5 zł. — pół kilo po 2 zł. 50 ct.

wysła 67
Felicya Seidler z Krynicy.

Zaproszenie

103

Rada nadzorcza „Spółki tkackiej” w Krośnie towarzystwo zarejestrowane z poręką dwukrotnego udziału w likwidacji, zaprasza członków stowarzyszenia na walne zgromadzenie, które odbędzie się dnia 16 lutego br. o godzinie 11 przed południem w sali rady powiatowej w Krośnie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie likwidatorów Spółki,
2. Rozdział majątku towarzystwa.

Krosno, 24 stycznia 1892.

Prezes Rady nadzorczej
August Gorayski

Nowickiego zeszyty ze wzorami do nauki pisma polskiego.

Całość w dziesięciu numerach, każdy po 2 ct. w. a., nabywać można we wszystkich handlach papieru w Galicji. — Na żądanie wysła się próbną numerą gratis i franko. — Adresować należy do nakładcy Stanisława Köhlera, ulica Batorego l. 28 we Lwowie. — Zeszyty te zatwierdzone przez c. k. Radę szkolną krajową do użytku w szkołach ludowych wszelkiej kategorii, i w szkołach średnich znalazły bardzo dobre przyjęcie. 101

Kto chce mieć dobrze i po przystępnych cenach nastrojony fortepian lub pianino, niech się uda do znanego tak we Lwowie, jak i na prowincyi, stroiciela **Jana Jasinieckiego**, fortepianisty, który poleca się łaskawej P. T. Publiczności. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Lwów, Rynek 36, II. piętro, oficyny. Również pośredniczy w kupnie i sprzedaży przegranych fortepianów. — Na żądanie dojeżdżam na prowincję. 66

Syróp ziołowo-słodowy dr. Seeburgera

znakomity i wypróbowany środek przeciw wszelkim chorobom piersiowym,

krtani, kokluszowi, chrypcy i t. d.

Cena butelki wraz z przepisem użycia 50 et.

Główny skład w aptece pod „Srebrnym Orłem”

Zygmunt Ruckera

we Lwowie.

Zamówienia z prowincyi uskutecznią się odwrotną pocztą.

Z Moskwy herbata Perloffa Bazylego i Synów w pakietkach po 1/8, 1/4, 1/2, 1 (funt rossyjski = 410 gram.) — nr. 1 zł. 1.50 — nr. 2 zł. 2 — nr. 3 zł. 2.50 — nr. 4 zł. 3 — nr. 5 zł. 3.50 nr. 6 zł. 4 — nr. 7 zł. 5 — nr. 8 zł. 5.50. 68

Tomasz Gurowicz, Budapeszt.

Realność we Lwowie

z czystym dochodem rocznym 10.000 zł., korzystnie położona, jest do sprzedania. Bliższe wiadomości u adw. p. dr. Stromengera, we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 14. 47

Ludwika Marka główny skład

46

Lwów, Rynek l. 9.

poleca fortepiany i pianina najlepszych fabryk z Wiednia, Drezną, Berliną, po cenach najumiarkowańszych pod gwarancją na lat 10. Przegrane fortepiany w dobrym stanie fabryk Streichera, Fritza i innych w cenach od 160 zł. wa., z gwarancją za dobroć i trwałość. Sprzedaj także na raty miesięczne po 15 zł.

Sprycowanie Matleo
PP. GRINAULT i K. w Paryżu
Skuteczność niezawodna w leczeniu rzeżączki bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsulek z kulebą w płynie.
W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 83

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA, doktora nauk ścisłych.

Płyn ten, jedyny który zawiera w swym składzie pierwiastki żelaza i krwi, jest nader skutecznym przeciw niedowiedności, boleściom żołądka, bladaczce, białym upławom, nieregularności miesięcznej u kobiet. Łatwy do strawienia, bardzo często jest zalecany przez lekarzy kobietom, dziewczętom, jak również wątłym i delikatnym dzieciom.
SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera.